



KURIER WILEŃSKI

PONIEDZIAŁEK

31

MARCA

2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 62 (14609)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Poczta Litewska dzieli swoich klientów na dwa gatunki

Poniedziałkowa (nie) normalność

Już od kilkunastu lat największa na Litwie firma świadcząca usługi pocztowe, państwowe przedsiębiorstwo „Lietuvos paštas”, dzieli prenumeratorów codziennych gazet na dwie kategorie: prenumeratorów pierwszego gatunku – mieszkających w miastach i drugiego – zamieszkujących wieś.

Niestety, ale ten, jak i poprzednie poniedziałkowe numery „Kuriera Wileńskiego” prenumeratorzy mieszkający na wsi otrzymają dopiero we wtorek razem z wtorkowym wydaniem dziennika. Z kolei mieszkańcy Wilna oraz innych miast mają ten „luksus”, że płacąc takie same pieniądze za prenumeratę pisma otrzymują go już tego samego dnia. W podobnej sytuacji, jak i „Kurier Wileński”, znalazły się również wszystkie inne wydawane na Litwie dzienniki, których czytelnicy ze wsi są informacyjnie dyskryminowani: otrzymują poniedziałkowe wydania dopiero we wtorek.

Związki zawodowe swoje wywalczyły...

— Niestety, taki harmonogram pracy urzędów pocztowych na wsi został wprowadzony już przed kilkunastu laty. Stało się to za sprawą protestów związków zawodowych, które domagały się pięciodniowego tygodnia pracy – powiedział dla „Kuriera” Teodoras Jučas, dyrektor do spraw komercji „Lietuvos paštas”.

... a wieś została kozłem ofiarnym

Administracja „Lietuvos paštas”

Dwie okazje w zujuńskiej szkole

„Nasza Szkółka” — rok pierwszy

Minął rok od ukazania się w zujuńskiej szkole średniej pierwszego numeru gazetki „Nasza Szkółka”, która znalazła swych czytelników nie tylko wśród uczniów szkoły, mieszkańców tego podwileńskiego osiedla, ale też w miejscowościach Polski, gdzie bywają uczniowie z Zuju.

Przed kilku dniami odbyła się w szkole uroczystość z okazji pierwszej rocznicy ukazania się gazetki.

Zaprezentowanie dorobku wydawniczego zbiegło się z inną imprezą, przeprowadzoną tu w skali rejonu. Na dzień nauk ścisłych



Za czasów radzieckich dla Heleny Rudzińskiej praca w poniedziałki była normą, jednakże już od kilkunastu lat w pierwszy dzień tygodnia wiejskie urzędy pocztowe nie świadczą mieszkańcom wsi swych usług

Fot. Marian Paluszkiwicz

sprawę załatwiła drogą najłatwiejszą dla siebie. Po prostu spełniła żądania pracowników pocztowych.

Wieś stała się kozłem ofiarnym. Nikt nie pomyślał albo nie chciał sobie tym zaprzętać głowy, że w ten sposób mieszkańcy wsi zostaną w poniedziałek odcięci nie tylko od dzienników, ale też listów i telegramów.

Pracy było więcej

Za czasów sowieckich poczta na Litwie pracowała przez sześć dni, a nie przez pięć jak obecnie. Potwierdzają to pytani przez nas pracownicy urzędów pocztowych rejonu wileńskiego.



Listonoszka poczty w Niemieżu Helena Rudzińska pracuje na poczcie już 28 rok. Obsługuje 7 wiosek.

— Mielśmy tylko jeden wolny dzień — niedzielę. Ale i pracy wtedy mieliśmy o wiele więcej. Kiedyś roznośm po swoich wioskach po 500 gazet, a teraz tyle, że wstyd powiedzieć — wzdycha najstarsza listonoszka niemiejskiej poczty.

Każdy grosz się liczy

Kierowniczka poczty w tej podwileńskiej gminie Jadwiga Gudowicz przyznaje się, że „obecnie ciężar pracy wiejskich listonoszy przenieśli się z roznośnienia gazet

na dostarczanie przeróżnych kwitów, rachunków, reklamowych ulotek”.

Kiedy rano wpadliśmy do tego urzędu pocztowego, akurat zastaliśmy niemal wszystkie 6 pracujące tu listonoszki. Panie segregowały pocztę i szykowały się roznieść ją po swych wsiach.

Na pytanie czy zgodziłyby się za dodatkową opłatą dostarczać gazety również w poniedziałki, większość pań niemal chórem odpowiedziała — „Czemu nie?”

„W dzisiejszych czasach każdy grosz się liczy. Mogłybyśmy ustalić dyżury, aby nie wszystkie naraz musiały tego dnia pracować.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Przegląd prasy — **3**

Jeszcze 1000 sklepów

W ciągu najbliższych kilku lat w Polsce zamierza się otworzyć około 1000 „VP Market” sklepów oraz zająć 5-7 proc. rynku handlu detalicznego tego kraju.

Praworządność — **5**

Hackerzy

Trwa nieustanny wyścig między tymi, którzy próbują „łamać” systemy komputerowe i systemy zabezpieczeń a ich twórcami.

Sport — **6-7**

Socjalny wymiar sportu

Rozmowa z Raimondasem Gedgaudasem, dyrektorem Sportowej Szkoły Gimnastyki w Wilnie

„Pół wieku z polskim słowem” — **9**

Przed „Sponad Wilii cichych fal”

Pierwsze moje zetknięcie się z „Czerwonym Sztandarem” — to było kółko literackie, działające przy redakcji. Prowadził je wówczas poeta, tłumacz, historyk, bibliograf oraz archiwista w jednej osobie — Władysław Abramowicz (1909-1965).

Motoryzacja — **10**

Na ulice stolicy wróciły radary

W Wilnie policjantom z drogówki znów wręczono radary do pomiaru prędkości. Wszystko wróciło do normy.

Sentencja

Nie wystarczy umieć pracować — trzeba jeszcze pracować. Nie wystarczy pracować — trzeba jeszcze umieć pracować.

GABRIEL LAUB



DRAUDIMAS

Obowiązkowe ubezpieczenie właścicieli i kierowców środków transportowych od odpowiedzialności cywilnej

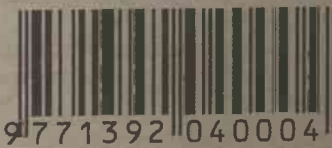
Wszystkim klientom, ubezpieczającym się drugi rok, oferujemy najlepsze warunki, wielkie zniżki i prezenty

Adres: Vienuolio 12, Vilnius

Telefony: 261 05 08, 261 05 07;

8 687 89275 - Solveiga, 8 670 87304 - Audrius,

8 686 04057 - Andrius, 8 698 38081 - Sofija (Zam. 032)



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Pogrzeb lotników — ofiar katastrofy

Lotnicy Lotnictwa Wojskowego, którzy zginęli na Bałtyku podczas katastrofy śmigłowca — major Alvidas Brazlauskas i sierżant Edmantas Vizbaras zostali pochowani wczoraj w Szawlach i Poniewieżu.

Major Brazlauskas został pochowany na cmentarzu w Ginkūnai, sierżant Vizbaras, który zginął razem z nim w wyniku katastrofy lotniczej został pochowany w Poniewieżu na cmentarzu Pašilaičiai.

W środę późnym wieczorem w pobliżu Połagi do Bałtyku spadł śmigłowiec ratowniczy Lotnictwa Wojskowego „Mi-8T” i śmierć poniosło dwóch lotników z 6 członków załogi. Przypuszczalnie obaj lotnicy utonęli, tracąc przytomność po upadku śmigłowca do wody.

Inicjatywa młodzieży

Spora grupa uczniów klas starszych, jak też studentów stolicy, wczoraj w samo południe zebrała się przy ośrodku handlowym „Iki-Minskas”, by później razem zabrać się do porządkowania terenu przy rondzie Żyrmuńskim.

Inicjatywa ta należy do Pałacu Młodzieży, który takim sposobem chce się przyczynić, by miasto było ładniejsze i czystsze. Miejsce przy rondzie Żyrmuńskim wybrano nieprzypadkowo, gdyż jak dowodzą dane, właśnie jest to droga, przez którą przewija się dużo młodzieży — jedni jadą do Pałacu Uczniów, drudzy do Domu Technika.

Brytyjski minister dziękuje Litwie

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii ds. Europy Denis MacShane podziękował Litwie za decyzję skierowania żołnierzy do regionu Zatoki Perskiej.

Jak poinformował dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa MSZ Rytis Paulauskas, w sobotę MacShane zatelefonował do ministra spraw zagranicznych Litwy Antanasa Valionisa i podziękował za podjętą we wtorek przez Sejm decyzję o udziale litewskich specjalistów logistyki i lekarzy wojskowych w kierowanej przez USA operacji w regionie Zatoki Perskiej.

Litwa do regionu Zatoki Perskiej wysłała z 6-miesięczną misją do 10 specjalistów obsługi ładunków i do 6 lekarzy wojskowych.

Kontynuować negocjacje

Związek Litewskiej Prawicy (ZLP) postanowił kontynuować rozmowy w sprawie konsolidacji z konserwatystami oraz Litewskim Związkiem Więźniów Politycznych i Zesłańców.

Na sobotnim rozszerzonym posiedzeniu-konferencji rady w Kownie Związek Prawicy Litewskiej omówił perspektywy połączenia się partii z innymi siłami politycznymi. Po wysłuchaniu informacji grup negocjacyjnych na konferencji postanowiono również zapraszać inne siły prawicowe, aby się włączyły do procesu, poinformował wiceprzewodniczący kowieńskiego oddziału ZLP Marijus Cizas. Powiedział on, że ZLP postanowił kontynuować rozmowy z tymi organizacjami, które są skłonne do „prawdziwej konsolidacji”. ZLP nie ma swych przedstawicieli w Sejmie.

Litewskie Linie Lotnicze inaugurują sezon letni

Prywatyzowana narodowa spółka lotnicza „Lietuvos avialinijos” (LAL) wczoraj rozpoczęła sezon letni.

Jego nowością są bezpośrednie loty do Brukseli, które się rozpoczyna od 15 kwietnia. Wcześniej bezpośrednich rejsów z Wilna do Brukseli nie było. „Od tego roku zwiększamy ilość lotów i tras, a Bruksela inauguruje ten proces. Wiele będzie jednak zależało od sytuacji rynkowej, wojny w Iraku i jej wpływu na rynki europejski i USA” — powiedział dyrektor generalny LAL Vidas Žvinys. Zaznaczył on, że się rozważa możliwość zwiększenia ilości rejsów do Amsterdamu, brak też ostatecznej decyzji w sprawie lotów do Sankt Petersburga. „Lietuvos avialinijos” mają obecnie 14 tras — do Amsterdamu, Berlinu, Kopenhagi, Frankfurtu nad Menem, Helsinek, Kijowa, Londynu, Moskwy, Paryża, Madrytu, Sztokholmu, Tallinna, Pragi, Warszawy. Do dwóch ostatnich miast zgodnie z umową latają samoloty nie LAL tylko CSA i LOT-u. (H. G., BNS)

Poczta Litewska dzieli swoich klientów na dwa gatunki

Poniedziałkowa (nie) normalność

(Dokończenie ze str. 1)

Przecież gazet teraz nie jest tak dużo, no i ludzie dostawali by swoją prasę w czas — rozważały nasze rozmówczynie. Z kolei Anna Daniłowicz, kierowniczka poczty w Mickunach, uważa, że jej listonoszki nie dałyby rady gdyby musiały pracować również w poniedziałki, ale gdyby dodano dodatkowy etat to — „Czemu nie, przecież kiedyś u nas pracowało więcej listonoszy”.

„Będą musieli się przyzwyczaić”

Jednak odmiennego zdania niż niemieckie listonoszki był wspomniany już wyżej, dyrektor do spraw komercji „Lietuvos paštas” Teodoras Jučas.

— W dniu dzisiejszym wiejskich poczt na Litwie mamy 716. Gdyby wszystkie je włączyć do poniedziałkowego obiegu, to w ciągu roku zebrałaby się spora suma, na którą nie wiem czy nas stać. Do „bezponiedziałkowej” poczty przyzwyczaili się czytelnicy innych dzienników, będą musieli się przyzwyczaić i czytelnicy waszego pisma — uciął dyrektor. Ale przecież w miastach poczta jakoś daje sobie radę dostarczać prasę również w poniedziałki i na to środków nie brakuje? Dlaczego prenumeratorzy wiejscy muszą być gorsi od tych w miastach?

— W miastach mamy więcej etatów. Poza tym Litwa przystępuje do Unii Europejskiej, a tam są bardzo rygorystyczne wymagania co do godzin pracy — tłumaczył się na zapas Teodoras Jučas.

Nowa Wilejka uprzywilejowana

Z Nowej Wilejki do centrum

Dwie okazje w zujuńskiej szkole

„Nasza Szkółka” — rok pierwszy

(Dokończenie ze str. 1)

Tak jest dlatego, gdyż właśnie dzisiaj metoda wykładania nauk ścisłych obliczona jest na średniego ucznia, natomiast specjalnie uzdolnieni uczniowie pracują z nauczycielami według indywidualnego programu.

Redaktorzy zaś „Naszej Szkółki” mieli okazję, by opowiedzieć o swoim rocznym „pupilku” tegim głowom rejonu.

Wertujemy jeden z ostatnich numerów — walentynkowo-zapustowy. Redaktorzy wyszperali materiał historyczny o karnawale, zapustach i ostalkach, opowiedzieli, jak zachowano te tradycje na Wileńszczyźnie i konkretnie w Zujunach. Dla uczczenia zaś święta zakochanych przeprowadzono turniej tenisa stołowego, podczas którego chłopcy i dziewczynki grali w parach, co przecież było uzasadnione w tym dniu walentynkowym.

Jeśli chodzi o tenis stołowy, to ta dyscyplina sportu tu wyraźnie dominuje. Bo oto również w tych marnych dniach odbył się w szkole międzynarodowy turniej tenisa stołowego o nagrody KS „Polonia”. Przybyli mistrzowie rakietki z Polski, a wśród zwycięzców przeważają zujuńscy uczniowie. Wielu z nich są dziennikarzami „Naszej Szkółki”.

Redaktorzy na tyle poważnie



Pracownicy poczty w Niemiezu nie widzą kłopotu za dodatkową opłatą pracować również w poniedziałki, aby ludzie dostawali swoją prasę w czas Fot. Marian Paluszkiewicz

Wilna jedzie się mniej więcej tyle samo czasu ile z wymienionego wyżej Niemieża. Jednak czytelnicy dzienników tej miejscowości nie muszą czekać aż do wtorku na poniedziałkowe gazety. Dlaczego? Sprawa prosta — Wilejka od kilkadziesiąt lat jest dzielnicą Wilna i na jej terenie działają dwa stołeczne urzędy pocztowe. Maritė Jančiūnienė, kierowniczka urzędu pocztowego nr 48 w Nowej Wilejce powiedziała: „Kurierowi” że na jej poczcie pracuje 8 listonoszy (czyli tylko o dwóch więcej niż w Niemieżu), którzy obsługują nie tylko część Wilejki, ale i wsie od Gaig do Mickun. Poczta ta jak inne poczty w Wilnie pracuje, również w poniedziałki.

Co się tyczy oszczędzania środków, o którym tak rozwodził komercyjny dyrektor, to w chwili, gdy odwiedziliśmy nowowilejską pocztę zastaliśmy tam brygadę robotników budowlanych, którzy na całe-

go remontowali jej wnętrze wykorzystując nowoczesne, nie najtańsze, jak wyglądało, materiały budowlane. Wobec tego jak się wydaje „Lietuvos paštas” nie jest aż tak biedną firmą, która drży nad każdym wydawanym litem.

Zostaje więc tylko mieć nadzieję, że już w niedługim czasie tę firmę będzie cechowało nie tylko dążenie do europejskiego wizerunku zewnętrznego, ale też do europejskiego stosunku do klienta.

Jest jeszcze jedna nadzieja na rozwój prywatnych służb kolporterskich, które na razie są zbyt słabe by zaoferować optymalne rozwiązanie cenowe dla wydawców prasy codziennej jak też dla jej czytelników.

Być może w przyszłości konkurencja ze strony struktur prywatnych zdoła wymusić pocztę państwową do bardziej elastycznego traktowania klienta.

Robert Mickiewicz



Zespół redakcyjny „Naszej Szkółki” wraz z opiekunami podczas uroczystości rocznicowej Fot. Marian Paluszkiewicz

ustosunkowują się do pracy w gazecie, że nawet przychodzą do szkoły o godzinę wcześniej przed lekcjami, by omówić numer, by zebrać odpowiedni materiał, zaciągnąć rady u swych opiekunów.

Siłą napędową utworzenia gazetki szkolnej bez wątplenia jest wychowawczyni klasy IX Alina Bogdanowicz. Ponieważ jednak jest informatykiem, poprosiła, by polonistka Genowefa Leszczewska była stylistą gazetki, a nauczyciel Wojciech Klimaszewski, zawsze pełen pomysłów, został korektorem. A jest nim bardzo wymagającym. Najwięcej

jednak pracy należy do samych uczniów. Tematyka jednak jest bardzo różnorodna — bo i życie szkoły tu jest naświetlone, i temat zachowania zdrowia, urody i mody, szeroko jest rozbudowany dział sportu, bo przecież życie sportowe w tej szkole jest wyjątkowo bogate.

Z działu ogłoszeń i kolportażu, gazetka prawie siebie utrzymuje. Redaktorom i opiekunom gazetki udaje się nawet wydać kolorowy numer.

„Nie ma dzieci, są ludzie” — ta sentencja Janusza Korczaka jest mottem gazetki.

Krystyna Adamowicz

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopolek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajackowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajackowska

Wydawca VŠ I „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”

„VP Market“ przenosi się do Polski Jeszcze 1000 sklepów



Prezydentowi Ukrainy Leonidowi Kuczmie, mimo osobistych zabiegów nie udało się zwabić „VP Market” do swego kraju

Fot. ELTA

Prezydent największej w krajach bałtyckich sieci handlu detalicznego artykułami spożywczymi „VP Market” Nerijus Numavičius i wiceprezydent Žilvinas Marcinkevičius z rodzinami w przyszłym tygodniu przenoszą się do Warszawy, gdzie będą pracowali – pisze „Lietuvos rytas”.

Wspólnie z właścicielami „VP Market” do Warszawy przeniesie się również 15-20 specjalistów tej spółki.

W ciągu najbliższych kilku lat w Polsce zamierza się otworzyć około 1000 sklepów oraz zająć 5-7

proc. rynku handlu detalicznego tego kraju. Do sąsiedniego kraju będą też dostarczane wyroby producentów litewskich.

W Warszawie przedsiębiorcy litewscy już kupili mieszkania, a także lokal siedziby „VP Market”.

Główną przyczyną ich wyjazdu jest to, że możliwości rozwoju rynkowego na Litwie zostały już wykorzystane i podobna sytuacja jest również na Łotwie.

Obecnie w krajach bałtyckich „VP Market” posiada sieć handlową, składającą się z 217 centrów handlowych, w tym 166 na Litwie,

50 na Łotwie i jednego w Estonii. W tym roku na Łotwie „VP Market” zamierza otworzyć jeszcze 31 ośrodków handlowych.

W tym roku „VP Market” w krajach bałtyckich zamierza osiągnąć obroty równe 1 mld euro.

„VP Market” również badała możliwości inwestowania w Uzbekistanie i na Ukrainie, niemniej wybrano zachodni kierunek inwestycji – bardziej perspektywiczną wydała się sąsiednia Polska.

Siecią „VP Market” na Litwie nadal kierować będzie dyrektor generalny Ignas Staškevičius.

Loliszwili jeździ samochodem Departamentu Ochrony Kierownictwa Goryl dla jasnowidzki

Jak pisze „Lietuvos rytas”, ostatnio na Litwie i nawet na świecie już znana jasnowidzka Lena Loliszwili nie tylko cieszy się przyjaźnią przywódców państwa i przedstawicieli praworządności, ale też czerpie z niej korzyści.

Gruzinkę można ujrzyć w Wilnie rozjeżdżającą się samochodem służbowym wysokiego rangą urzędnika Departamentu Ochrony Kierownictwa.

Samochodem, za kierownicą którego siedział naczelnik wydziału straży osobistej Departamentu Ochrony Kierownictwa Rimantas Andrejauskas, Loliszwili przybyła w lutym na uroczystości inauguracyjne bliskiego jej człowieka – prezydenta kraju Rolandas Paksasa.

Wtedy to wraz z jasnowidzką tym samym samochodem służbowym przybył jej dobry znajomy – nadkomisarz policji rejonu możejskiego Algis Markevičius.

Andrejauskas, który obecnie jest naczelnikiem straży osobistej przywódców kraju, dziennikarze „Lietuvos rytas” dwukrotnie zastali w domu Loliszwili.

Czy uwaga urzędnika tak wysokiej rangi oznacza, że Departament Ochrony Kierownictwa ma chronić Loliszwili, wozić ją i nawet opiekować się nią? Dyrektor Departamentu Ochrony Kierownictwa Raimundas Kairys zaprzeczył: „Takiej wskazówki nie otrzymaliśmy”.

Sam Andrejauskas również negował otrzymanie wskazówki o ochronie Loliszwili oraz to, że ro-

bi to z własnej inicjatywy.

Niemniej przyznał on, że podczas wieczoru inauguracyjnego prezydenta woził Loliszwili samochodem służbowym: „Pojechałem do Tarandy, aby sprawdzić postęunki ochrony, a wracając zajechałem do niej. O ile pamiętam, wcześniej zatelefonowałem do Loliszwili i powiedziałem, że jadę do Urzędu Prezydenta.

Wiedziałem, że jest zaproszona, a więc postanowiłem zawieźć ją na inauguracyjny wieczór w Urzędzie Prezydenta. Wszystko się odbyło normalnie”.

Niemniej podczas tej samej rozmowy urzędnik podał i inną wersję: „Zostałem poproszony zabrać Loliszwili z domu i odwiedzić do Urzędu Prezydenta.

Kto prosił? Tego nie powiem. Dlaczego? Bo będę dziwnie wyglądał”.

Dyrektor Departamentu Ochrony Kierownictwa Kairys powiedział, że o przyjaźni Loliszwili i Andrejauskasa słyszał od swego podwładnego.

„Mówił mi o tym wcześniej, toteż wiedziałem, że są znajomi. Jak Andrejauskas określił mi ją i czy nie proponował spotkania? O tym do prawdy nie chciałbym mówić. Są to sprawy osobiste” – wymigał się od odpowiedzi Kairys.

„Z naszej strony nie było żadnej wskazówki co do ochrony tej kobiety. Czy podczas pracy może on ochraniać Loliszwili bez wiedzy swego kierownictwa? Wątpię, czy

ich obecność obok siebie jest związana z ochroną. Sądzę, że były to inne sprawy – prawdopodobnie prywatne” – rozważał Kairys.

Powiedział on, że nie wie, czy Andrejauskas woził Loliszwili po mieście samochodem służbowym:

„Należy wszystko wyjaśnić, jak i co on robił. Teraz trudno powiedzieć, czy popełnił on wykroczenie. Uważam jednak, że jeśli wożono ją samochodem służbowym, to nie jest w porządku”.

Zagadnięty przez „Lietuvos rytas” w domu Loliszwili Andrejauskas nie kwapił się do rozmowy.

„Zapoznałem się z nim, gdy był jeszcze ochroniarzem Vytautasa Landsbergisa. Rimantas przyprowadził do mnie swoją żonę, abym ją sprawdziła – tłumaczyła jasnowidzka. „Lekarze przewidywali, że ta para nigdy nie będzie miała dzieci.

Popatrzyłam i powiedziałam: „Za siedem lat urodzi się wam córeczka. A propos, czy wiesz, że Landsbergis nigdy nie zostanie prezydentem?” On tylko się uśmiechnął, gdyż moje słowa wydały mu się głupie.

Stało się jednak właśnie tak jak powiedziałam – Rimantas po siedmiu latach doczekał się córki, a profesor Landsbergis tak i nie został prezydentem!

Andrejauskas kiwał głową słuchając słów jasnowidzki. Następnym razem dziennikarze ujrzeni go wynoszącego z domu Loliszwili duże naczynie z wodą, ponoć załadowaną energią.

Winowajcy wydarzeń złożyli skargę w Strasburgu 13 mln Lt dla „platformistów”

Europejski Sąd Praw Człowieka postanowił dalej rozpatrywać sprawy skazanych zamachowców z 13 stycznia 1991 r. Mykolasa Burokevičiusa, Juozasa Kuolelisa i Stanisława Mickiewicza przeciwko Litwie oraz wystąpił z pytaniami do rządu naszego kraju – pisze „Lietuvos rytas”.

Od sformułowanych przez Litwę odpowiedzi będzie zależało, czy sprawy te zostaną rozpatrzone od podstaw. Kuolelis prosi o przysądzenie mu 1 mln 250 tys. euro (4 mln 316 tys. Lt), natomiast Mickiewicz – 2,5 mln euro (8 mln 632 tys. Lt).

Burokevičius prosi o wyrównanie strat moralnych i materialnych, ale sumy nie podaje. Są to pierwsze sprawy przeciwko Litwie, w związku z którymi rząd otrzymał zapytania, dotyczące wolności sumienia i zrzeczeń. Sąd Strasburski rozpatrzy, czy zostały naruszone prawa tych osób według pięciu artykułów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przewidują one prawo do sądu w uzasadnionych terminach, karę zgodnie z prawem, wolność sumienia, wolność samookreślenia oraz wolność zrzeczeń.

Były kierownik wydziału litewskiego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 75-letni Burokevičius i jego współbojownik 72-letni Kuolelis obecnie są więzieni w Wileńskiej drugiej Kolonii Robót Po-

prawczych o Zaostrzonym Rygorze. Mieszkają w 6-osobowej celi. Więźniowie potrzebują opieki lekarskiej.

Burokevičius obecnie ma dowód osobisty tylko nie istniejącego Związku Sowieckiego. Półtora roku temu oficjalnie poprosił o obywatelstwo litewskie, ale jeszcze go nie otrzymał. Skargę w Strasburgu złożył jako obywatel Litwy.

Ukrywający się obecnie w Rosji przed karą pozbawieniem wolności były szef radiostacji „Litwa Radziecka” 72-letni Stanisław Mickiewicz kontakt z sądem w Strasburgu utrzymuje za pośrednictwem swego przedstawiciela. Przeciwko Litwie wystąpił jako obywatel Rosji.

Wszyscy powodowie w swych skargach sugerują, że zostali skazani za przestępstwa wobec państwa, aczkolwiek w latach 1990-1991 ich działalność nie była uznawana za przestępstwo. W skargach twierdzą, że w tym okresie Litwa nie była realnym państwem i faktycznie należała do Związku Sowieckiego.

Trzy sprawy zamachowców są pierwszymi sprawami przeciwko Litwie o naruszenie prawa wolności sumienia. Ta wolność może być rozumiana jako prawo człowieka do własnych przekonań.

Powodowie twierdzą również, że ich sprawy były rozpatrywane zbyt długo: od roku 1991 do końca 2000 r.

TUWLITA

Uwaga właściciele transportu drogowego!

Stacja Lustracji Technicznej

(ul. Švenčionių 63, Niemenčinė)

od 1 kwietnia 2003 r.

dokonyje lustracji technicznej samochodów osobowych i przyczep do nich, mikrobusów i samochodów towarowych, których łączna dopuszczalna masa nie przekracza 3,5 ton.

W poniedziałki od 9.00 do 18.00

W czwartki od 9.00 do 18.00

Przerwa obiadowa od 13.00 do 14.00.

Zapraszamy!

Wileńskie centrum
lustracji technicznej
"TUWLITA"

(Zam. 168)

POLISH AIRLINES

LOT

Przez Warszawę bliżej!



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Uwaga! Fotograficzny konkurs! Będzie 50 zwycięzców w jubileuszowym roku!

"Moje dziecko w obiektywie"

Po raz kolejny ogłaszamy konkurs "Moje dziecko w obiektywie".

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny "Moje dziecko w obiektywie" zdjęcia swych pociec mogą przysyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 10 lat, na zdjęciach dzieci mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość.

Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety i wypełniony kupon (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego": **Birbynių 4a LT 2030 Vilnius, Lietuva z dopiskiem "Moje dziecko w obiektywie"**. Zdjęcia można też przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija **15 kwietnia 2003 roku**.

Przed Dniem Dziecka 1 czerwca ogłosimy wyniki konkursu, a 50 najmilszych pociec otrzymają nagrody główne oraz pocieszenia w dniu swego święta. O miejscu i dacie poinformujemy dodatkowo.

Redakcja

Konkurs "Moje dziecko w obiektywie"

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

V Festiwal w Toruniu

Młode kino

Ponad 60 filmów młodych twórców z 21 krajów obejrzy publiczność rozpoczętego w sobotę w Toruniu V Festiwalu „Młode kino europejskie”.

Głównym założeniem festiwalu jest promocja młodych twórców oraz kultury krajów europejskich. W chwili powstania — w 1999 roku — był to pierwszy festiwal, który na taką skalę promował młodych twórców, a filmy wyświetlane podczas jego trwania w większości wypadków nigdy więcej nie zostały pokazane w Polsce.

W konkursie głównym, obejmującym filmy długometrażowe o festiwalowe laury walczyć będzie w tym roku 11 obrazów, w tym dwa polskie: „Złom” Jarosława Markiewicza i „Zmroź oczy” Andrzeja Jakimowskiego.

Wśród 33 filmów, które oceniać będzie publiczność znalazło się osiem dzieł polskich twórców, wśród nich m. in.: „Edi” Piotra Trzaskalskiego i „Głośnieć od bomb” Przemysława Wojcieszka.

Tegoroczna edycja festiwalu potrwa tydzień, a projekcje odbywać się będą po raz pierwszy także w jednym z kin w Bydgoszczy.

(PAP)



W Litewskim Muzeum Teatru, Muzyki i Filmu został uczczony Międzynarodowy Dzień Teatru. W akcji „Dzieci — na dzień teatru” uczestniczyli wileński teatr muzyki dawnej i tańca „Puelli Vilnenses” oraz grupa młodzieży szkolnej „Nendré”.

Fot. ELTA

VIII Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Katowicach

Suomenlapinkoira lub svensk lapphund

Rzadko spotykane nagie psy peruwiańskie, prezentowane po raz pierwszy w Polsce białe owczarki szwajcarskie i najpiękniejszych przedstawicieli popularnych ras psów można podziwiać w Spodku w Katowicach.

Podczas VIII Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych od piątku do niedzieli prezentowano się ponad 3 tys. psów, reprezentujących 214 ras. To jedna z dwóch największych wystaw kynologicznych w Polsce.

Oprócz wystawców krajowych do Katowic przyjechali reprezentanci kilkunastu krajów europejskich, m. in. Włoch, Niemiec, Belgii, Holandii, Jugosławii, Czech, Słowacji, Rosji, Litwy, Łotwy i Węgier.

Najliczniej reprezentowane były bardzo popularne w ostatnich la-

tach labradory, a także berneńskie psy pasterskie, siberian husky i yorkshire terriery. Były też polskie psy gończe, beagle, bulterieri, dalmatyńczyki, labradory i jamniki.

Atrakcją wystawy zostały psy rzadkich ras. Można było obejrzeć różnej wielkości nagie psy peruwiańskie, które zamiast sierści mają meszek, miniaturowe bulterieri, psa gończego Hamiltona i — po raz pierwszy w Polsce — białe owczarki szwajcarskie, dawniej zwane owczarkami amerykańsko-kanadyjskimi.

Były też psy ras o egzotycznych nazwach — dandie dinmont terrier, suomenlapinkoira czy svensk lapphund. Jak powiedziała rzeczniczka prasowa wystawy Katarzyna Sadura — najmodniejsze obecnie rasy psów to golden retrievery, labradory i be-

agle. Coraz modniejsze stają się berneńskie psy pasterskie, wodołazy, syberian husky.

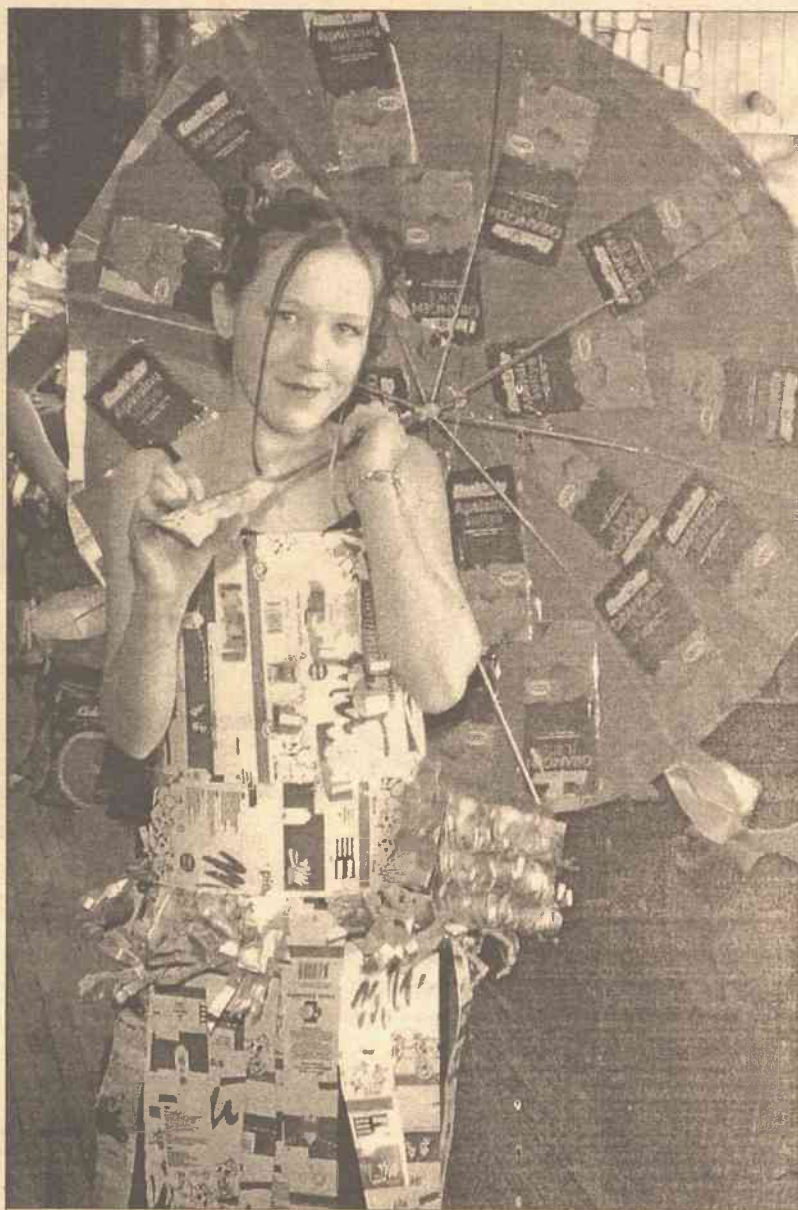
„Cena szczenięcia zależy od tego, jak utytułowany są rodzice. Maksymalne ceny sięgają 5 tys. zł.” — powiedziała Sadura.

Na wystawowych ringach psy ocenia blisko trzydziestu sędziów z Polski, Chorwacji, Argentyny, Portugalii, Szwajcarii, Izraela, Niemiec, Austrii, Puerto Rico i Finlandii.

Atrakcją wystawy były też pokazy artystyczne w wykonaniu czworonogów.

„To rodzaj psiego baletu, psy w rytm muzyki wykonują ewolucje” — wyjaśniła Katarzyna Sadura. Prezentacje zamknęły wybór najpiękniejszego psa i szczeniaka wystawy.

(PAP)



Tuskulańska Szkoła Średnia w Wilnie, licząca 1502 uczniów, otrzymała w darze komputer, telewizor, wideo i wieżę muzyczną. Jest to nagroda projektu „Mums rūpi” za pierwsze miejsce. Głównym celem projektu jest oświata ekologiczna dzieci. W ramach projektu dzieci uczono prawidłowego zbierania wykorzystanych kartonowych opakowań od napojów. Po zużyciu produktu (sok, mleko, kefir i in.) opakowanie należy umyć, prawidłowo zgnieść, aby zajęło jak najmniej miejsca i posegregować wraz z innymi odpadami papierowymi i kartonowymi.

Fot. ELTA

W. Brytania

Karol po przepuklinie

Brytyjski następca tronu książę Karol pomyślnie przeszedł operację przepukliny w londyńskim szpitalu im. króla Edwarda VII i w sobotę wrócił do domu. Operacja, którą lekarze określili jako „rutynową”, została przeprowadzona w piątek.

54-letni książę Karol przybył do

szpitala wraz ze swą przyjaciółką Camillą Parker Bowles. Oboje uśmiechali się i machali do reporterów, ale odmówili jakichkolwiek komentarzy. Teraz następca brytyjskiego tronu odpoczywa w swej rezydencji w Highgrove w zachodniej Anglii.

(PAP)

Już jutro poznamy zdobywców Fryderyków za 2002 rok

Faworyzowane Wilki

Nagrody polskiego przemysłu fonograficznego za rok 2002, Fryderyki, zostaną rozdane jutro w warszawskim klubie Traffic. Artyści otrzymają statuetki w 26 kategoriach. Faworytem jest zespół Wilki, który zdobył rekordową liczbę sześciu nominacji.

Wilki są nominowane w sekcji muzyki rozrywkowej — m. in. jako grupa roku, za album roku pop (płyta zatytułowana „4”) i piosenkę roku — „Baśka”. Nominowano także lidera Wilków, Roberta Gawlińskiego — jako wokalistę roku, autora i kompozytora.

O Fryderyka w kategorii piosenka roku walczą także: „Tam, gdzie nie sięga wzrok” Anny Marii Jopek i Pata Metheny, „Lepszy model” Kasi Klich, „Antidotum” Kasi Kowalskiej i „Bo jesteś ty” Krzysztofa Krawczyka. Rywalami Gawlińskiego w kategorii wokalista są: Krzysztof Krawczyk, Adam Nowak, Artur Rojek i Stanisław Soyka, w kategorii autor —

Lech Janerka, Kasia Klich, Kasia Kowalska i Kasia Nosowska, w kategorii kompozytor — Michał Grymuza, Lech Janerka, Przemysław Myszor i Yaro. Nominacje dla wokalistek otrzymały: Anna Maria Jopek, Kasia Klich, Kasia Kowalska, Kasia Nosowska i Tatiana Okupnik.

Obok Wilków, w kategorii grupa roku nominowano: Blue Cafe, Ich Troje, Myslovitz i Raz Dwa Trzy. Szansę na Fryderyka 2002 w kategorii nowa twarz fonografii mają: Cool Kids Of Death, Futro, Kasia Klich, Negatyw i Virgin. Wśród nominowanych albumów pop, obok „4” Wilków, są: „Futro” Futra, „Upojenie” Anny Marii Jopek i Pata Metheny, „... bo marzę i śnię” Krzysztofa Krawczyka i „Czy te oczy mogą kłamać” Raz Dwa Trzy.

W sekcji muzyki klasycznej po pięć nominacji Akademia przyznała nagraniom z udziałem pianisty Janusza Olejniczaka i dyrygenta Jerzego Maksymiuka.

(PAP)

Przestępstwa w sieci

Hackerzy

Trwa nieustanny wyścig między tymi, którzy próbują „łamać” systemy komputerowe i systemy zabezpieczeń a ich twórcami. Jednak problem nie tyle w tym, kto ma przewagę — bo zdarzają się „genialni hackerzy”, ale nie brakuje także równie sprawnych intelektualnie twórców zabezpieczeń. Problem leży w wykorzystaniu istniejących możliwości technicznych i przestrzeganiu obowiązujących standardów bezpieczeństwa.

Internet to epokowy wynalazek, który dokonał rewolucji w sposobie komunikowania się, zdobywania informacji i sprawił, że cały świat jest w zasięgu naszej ręki. Każdy z nas marzy o tym, aby stać się członkiem tego wirtualnego świata. Ale jak każdy wynalazek ludzki i ten posiada dwie strony (czarną i białą). Internet okazał się doskonałym miejscem działalności dla różnego rodzaju przestępców wirtualnych. Wśród nich znajdują się hackerzy i różne ich odmiany.

Bardzo wiele firm przeznacza ogromne fundusze na zabezpieczanie swoich danych przed ich atakami. Jest to największy i nierozwiąza-

ny problem dzisiejszej cyberprzestrzeni. Działalność hackerów budzi kontrowersje. Jedni uważają ich za guru informatyki, a inni za pospolitych przestępców, niedouczone informatyków, którzy nie potrafią się wykazać niczym innym, jak tylko bezmyślnym niszczeniem — współczesnych Herostratesów.

Poważne w skutkach są oszustwa komputerowe, których celem jest nieuprawnione zdobycie środków finansowych, zaś przedmiotem ataku — informatyczne systemy bankowe i finansowo-księgowe. Te przestępstwa trudno jest ścigać, gdyż poszkodowani nie są zainteresowani ujawnieniem słabości własnych systemów, aby nie utracić zaufania klientów.

Kolejny rodzaj to fałszerstwa: tradycyjnych papierowych dokumentów przy użyciu komputera (i urządzeń peryferyjnych) oraz dokumentów elektronicznych przez wprowadzanie w nich zmian. Wykrycie tych przestępstw jest utrudnione, gdyż zmiany dokonane przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii niełatwo zauważyć.

Niszczenie danych lub progra-



Bardzo wiele firm przeznacza ogromne fundusze na zabezpieczanie swoich danych przed atakami hackerów
Fot. ELTA

mów, to przestępstwa, w których wykorzystywane są destrukcyjne programy — wirusy, konie trojańskie, bomby logiczne, robaki komputerowe.

Dla użytkowników komputerów różnice między nimi mogą nie mieć znaczenia, ale dla ścigających są istotne. W przypadku bomby logicznej lub konia trojańskiego sprawcy należy szukać wśród osób upraw-

nionych do dokonywania zmian w oprogramowaniu, natomiast krąg sprawców wprowadzenia wirusa lub robaka może być praktycznie nieograniczony.

Trwa nieustanna walka administratorów z włamywaczami, która jak na razie jest zwycięska dla tej czarnej strony. Dzieje się tak, ponieważ zawsze łatwiej jest coś zniszczyć niż zbudować.

W Polsce zatrzymano gwałciiciela

Przez rok napastował kobiety

Mężczyzna przez ponad rok grasował w Legionowie i okolicach. Na razie funkcjonariusze policji wiedzą o dziesięciu jego ofiarach. Z pewnością jednak było ich więcej.

Po raz pierwszy gwałciiciel zaatakował w lutym ubiegłego roku. Ale pierwsza pokrzywdzona zgłosiła się na policję dopiero w marcu. 19-letnia dziewczyna szła ok. godz. 21 skrajem lasu ul. Kujawską. Nagle podbiegł do niej mężczyzna. Chwył ją za ramiona i wciągnął pomiędzy drzewa.

Od tego czasu legionowski gwałciiciel atakował regularnie. Kilku kobietom udało się uciec. Raz młoda studentka psychologii przekonała go, żeby dobrowolnie odstąpił od swojego zamiaru. Przestępca niemal zawsze działał według tego samego scenariusza. Napadał w opuszczonych miejscach, kiedy było ciemno.

Były jednak wyjątki. Pod koniec maja w biały dzień zgwałcił młodą kobietę na polach przy ul. Listopa-

dowej. W połowie czerwca zaatakował na ul. Grunwaldzkiej. To był najtragiczniejszy przypadek. Bił i dusił swoją ofiarę kilka metrów od bloku. W oknach świeciły się światła, ale nikt nie reagował na krzyki.

Od kiedy okazało się, że w Legionowie grasuje seryjny gwałciiciel, policjanci dwa razy publikowali jego portrety pamięciowe. Przesłuchali dziesiątki osób. Sprawdzili mężczyzn karanych kiedyś za gwałt. Kontrolowali przestępców, którzy byli na przepustkach. Bez skutku.

W drugiej połowie ubiegłego roku gwałciiciel zniknął. Wrócił 7 marca. W lesie przy ul. Prymasowskiej zgwałcił 16-letnią dziewczynę.

Tym razem jednak popełnił błąd, na który od dawna czekała policja. 20-letni Krzysztof K. został zatrzymany w czwartek. Rozpoznała go większość z napadniętych kobiet. Przestępca przyznał się do zarzucanych mu czynów.

wyleciał, zabierając ze sobą 14-letniego mieszkańca Wilczyna.

W odległości 50 metrów od motocrossu motolotnia zahaczyła o linie wysokiego napięcia, w której płynął prąd o mocy 20 tys. woltów.

Motolotnia zapaliła się, a pilot i pasażer spadli na ziemię — powiedział Marek Karlikowski z policji w Trzebnicy. Karlikowski dodał, że pilot nie był pod wpływem alkoholu. Zaproszeni na pokazy motolotniarze należą do klubów z województwa opolskiego i leszczyńskiego.

Zlecił zabójstwo ciężarnej dziewczyny

„Albo ja, albo ona”

Wielokrotnie przesłuchiwany młody mieszkaniec Lipna po trwającym blisko rok śledztwie przyznał się do zlecenia zabójstwa ciężarnej dziewczyny. Wczoraj trafił do aresztu tymczasowego — donoszą kujawsko-pomorskie „Nowości”.

Przedstawiono mu zarzut podżegania do uprowadzenia i zabójstwa — poinformowała prokurator Bernadeta Paprocka z Prokuratury Rejonowej w Rypinie.

24-letnia Marta Sz. z Rypina, studentka ekonomii w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, była w ciąży. Dziecko miało urodzić się w listopadzie. Ojcem był chłopak Marty, razem studiowali.

„Zanim poznał Martę, mieszkał z inną. Marta kazała mu wybierać „albo ja, albo ona”. Na kilka dni przed zniknięciem córki sugerował usunięcie ciąży” — powiedział gazecie ojciec dziewczyny. 19 kwietnia 2002 roku Marta wyszła z do-

mu. Już nie wróciła.

Dwa dni później rodzice powiadomili policję o jej zaginięciu — piszą „Nowości”.

Poszukiwania prowadzone przez kilkudziesięciu policjantów, rodzinę i znajomych nic nie dały. Trwające blisko rok śledztwo zmierzało już do umorzenia.

Zwrot w sprawie nastąpił w tym tygodniu. Wczoraj rypiński sąd aresztował Stanisława G. na trzy miesiące.

Zarzucono mu podżeganie do uprowadzenia i zabójstwa. Jednak według prokurator Bernardy Paprockiej, zarzut może się jeszcze zmienić, wszystko zależy od rozwoju sprawy.

Mężczyzna przyznał się do zlecenia zabójstwa dziewczyny. Twierdzi jednak, że nie wie, kto to zrobił. Mówi, że poznał tę osobę za pośrednictwem internetu i tą drogą się z nią kontaktował.

za zabójstwo miał zapłacić 1500 złotych — pisze dziennik.

„GS”: Przemyczał ujednoliciacz biustu

To zdarzyło się pierwszy raz

Przemycany preparat do ujednolicienia biustu ujawnili celnicy w Kołbaskowie. Środek wykonany na bazie protein ukryty był w busie powracającym z Niemiec — donosi „Głos Szczeciński”.

„Najstarsi celnicy nie przypominają sobie, by przemycano kiedykolwiek taki preparat. Owszem, były specyfiki dla mężczyzn, głównie dla kulturystów, ale dla kobiet — to zdarzyło się pierwszy raz” — powiedział gazecie rzecznik Izby Celnej w Szczecinie Janusz Wilczyński.

Wartość ukrytych 76 opakowań wynosi 50 tys. zł plus niezapłacone cło i podatek 15 tys. zł. Proteiny przemycał 29-letni mieszkaniec Sołtki.

Podczas odprawy powiedział celnikom, że przewozi używane lodówki i magnetowidy. Zachowywał się jednak tak niepewnie, że celnicy zlustrowali samochód. Przemycany towar został zajęty do sprawy karnej skarbowej. Przemycnikowi grozi grzywna i przepadek towaru — podaje „Głos Szczeciński”.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Kryminały

Zanotowano
więcej przestępstw

Z danych departamentu statystyki wynika, że w tym roku w porównaniu z takim samym okresem poprzedniego roku zanotowano więcej przypadków zabójstw z premedytacją, ekscesów chuligańskich, przestępstw związanych z narkotykami i środkami psychotropowymi.

W styczniu i lutym na Litwie zarejestrowano 53 zabójstwa, 83 osoby zostały ciężko ranne. Liczba zabójstw zwiększyła się o 15 proc. w porównaniu z takim samym okresem poprzedniego roku. Policja kryminalna wykryła 84,4 proc. przypadków zabójstw z premedytacją. Ogółem na przebiegu dwóch miesięcy zarejestrowano 11 tys. 699 przestępstw. Zatrzymano 3 tys. 924 podejrzanych.

Nacjonalistyczny
wybryk w Kłajpedzie

W nocy z soboty na niedzielę w Kłajpedzie wysmarowano farbą i tuszem ścianę ambasady rosyjskiej, wybito też okno. Na cmentarzu, na którym są pochowani żołnierze radzieccy, wandale ochlapali czerwoną farbą tablicę pamiątkową i dużymi literami wypisali hasła: „Rosjanie precz” i „Litwa — Litwinom”. Mer Kłajpedy Rimantas Taroškevičius w imieniu mieszkańców miasta przeprosił konsula generalnego Rosji, pracowników konsulatu oraz rosyjskojęzyczną społeczność miasta. Zalecił też odpowiednim instytucjom jak najszybciej wyjaśnić cały incydent i znaleźć winnych.

Liczba wypadków
drogowych nie zmalała

W minionym tygodniu na drogach Litwy zarejestrowano 92 wypadków drogowych, w których zginęło 7 osób, rannych zostało 114 osób, w tym 35 dzieci. Wśród ofiar wypadków jest trzech kierowców, dwóch rowerzystów, jedna pasażerka i jeden pieszy. Policja informuje, że mimo dobrych warunków jazdy liczba wypadków na drogach nie zmalała. Niektórzy kierowcy przeceniając własne umiejętności znacznie przekraczają bezpieczną prędkość. Po sezonie zimowym część samochodów jest zaniedbana w technicznym aspekcie. Więcej wypadków ma miejsce wieczorem i w nocy, często na wsi lub na magistralnych drogach samochody potracają rowerzystów i nieostrożnych pieszych.

Konflikty w zakładzie
robót poprawczych

W mariopolskim zakładzie robót poprawczych o zastrzyżonym rygorze podczas konfliktów ranni zostali dwaj więźniowie. 24 letniego Virginijusa Pavielkę dozorca więzienny znalazł leżącego w łóżku z raną kłutą brzucha. W kilka godzin po incydencie na terenie zakładu znaleziono kolejnego więźnia z ranami głowy. Židana-vičius został odwieziony do szpitala z objawami wstrząsu mózgu.

Ucierpieli pilot i pasażer

Wypadek motolotni

Pilot motolotni i 14-letni pasażer ulegli wypadkowi podczas lotu w Wilczynie Leśnym koło Obornik Śląskich (Dolnośląskie).

Motolotnia zahaczyła o linie wysokiego napięcia i zapaliła się. Pilot i pasażer spadli z ok. 15 metrów.

40-letni pilot motolotni doznał złamania kręgosłupa. Chłopiec ma uszkodzony kręgosłup.

Obaj trafili do szpitala w Trzebnicy pod Wrocławiem. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. „W Wilczynie Leśnym odbywał się motocross. Na imprezę zaproszono trzech motolotniarzy. Jeden z nich

Sprintem

• Tim Hardaway, pięciokrotny uczestnik Meczu Gwiazd ligi NBA, podpisał nieoczekiwanie kontrakt z zespołem Indiana Pacers. 36-letni Hardaway nie grał w tym sezonie i komentował mecze NBA w stacji ESPN.

• Serbia i Czarnogóra przegrała z Bułgarią 1:2 w towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w mieście Krusevac. Bramki: Serbia i Czarnogóra — Darko Kovacevic 28; Bułgaria — Stilian Petrow 14, Svetoslav Todorow 56.

• Cztery złoty medal podczas rozgrywanych w Sydney pływackich mistrzostw Australii zdobył Ian Thorpe. Wygrał wyścig na 200 metrów stylem zmiennym, poprawiając rekord Wspólnoty Brytyjskiej. Wcześniej podczas mistrzostw Australii Thorpe triumfował na 100, 200 i 400 m st. dowolnym.

• Żona najslawniejszego piłkarza argentyńskiego Diego Maradony, Claudia Villafane zażądała rozwodu po 14 latach małżeństwa. Przed kamerami pokazano pisemne żądanie rozwodu, podpisane przez żonę Maradony i datowane 7 marca. Claudia Villafane domaga się pozostawienia jej prawa do opieki nad córkami, których ojcem jest piłkarz, Dalma i Giannina.

• Reprezentacja USA pokonała w Seattle Wenezuelę 2:0 w towarzyskim meczu piłkarskim. Bramki: Jovan Kirovski (52), Landon Donovan (76).

• Reprezentacja Kostaryki pokonała Paragwaj 2:1 w towarzyskim meczu piłkarskim, który odbył się w miejscowości Alajuela. Bramki: dla Kostaryki — Parks (35), Benneth (90); dla Paragwaju — Caceres (56).

• Trener piłkarskiej reprezentacji Rumunii Anghel Iordanescu podał się do dymisji po przegranym 2:5 meczu eliminacji mistrzostw Europy z Danią. „Rezygnuję, bo jeszcze nigdy drużyna, którą prowadziłem nie zagrała tak słabego meczu” — uzasadnił swoją decyzję Iordanescu.

• Wyniki meczów eliminacji piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy: grupa 1: Cypr — Izrael 2:0, Francja — Malta 2:0; grupa 2: Bośnia i Hercegowina — Luksemburg 1:0, Rumunia — Dania 0:1; grupa 3: Holandia — Czechy 0:3; grupa 4: Polska — Węgry 3:2; grupa 5: Niemcy — Litwa 1:0, Szkocja — Islandia 1:0; grupa 6: Armenia — Irlandia Północna 2:0, Ukraina — Hiszpania 0:0; grupa 7: Portugalia — Anglia 4:2; grupa 8: Chorwacja — Belgia 1:1; grupa 9: Włochy — Finlandia 1:0, Walia — Azerbejdżan 1:0; grupa 10: Gruzja — Irlandia 1:1.

• Mimo inwazji wojsk koalicyjnych na Irak, rozgrywki ligi piłkarskiej w tym kraju nie zostały przerwane. W piątek rozegrano w Bagdadzie mecz między drużyną Al-Zawra a zespołem z Samary, miasta leżącego około 100 km na północ od stolicy Iraku. Kontynuowanie rozgrywek ligowych ogłosił szef irakijskiej federacji i najstarszy syn Saddama Husajna — Oudai. Mecz na Stadionie Ludu, mogącego pomieścić 50 tys. widzów, oglądało tylko 5 tys. osób, mimo iż bilety były darmowe.

Eliminacje Mistrzostw Europy

Litewska niespodzianka

Remis wicemistrzów świata Niemców przed własną publicznością z Litwą 1:1 oraz porażka Rosji w Albanii 1:3 to największe niespodzianki sobotnich meczów eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. W Chorzowie na Stadionie Śląskim Polska, w meczu grupy 4, zremisowała z Węgrami 0:0.

Litwa zaskoczyła Niemcy — taki jest ton pierwszych komentarzy po sensacyjnym remisie litewskich piłkarzy w Norymberdze, w meczu z Niemcami. Sprawcą niespodzianki był Tamas Ražanauskas, który w 73 minucie pokonał Olivera Kahna i zapewnił swojej drużynie punkt.

Prowadzenie objęli Niemcy w 8 minucie, kiedy to Carsten Ramelow zakończył akcję Joerga Boehmego. Zdobyta „szybko” bramka, jakby uspiła niemieckich piłkarzy.

Wprawdzie gospodarze kontrolowali grę przez większą część meczu, ale nie zdołali już wymanewrować litewskiej linii obrony i pokonać Gintarasa Staučę.

Litwini mieli kilka szans zdobycia bramek. Okazji nie wykorzystali Ražanauskas i Saulius Mikalajūnas, a raz piłkę, po strzale Igorisa Morinasa, z bramki wybił Tobias Rau.

Litwa: Gintaras Staučė, Ignas Dedūra, Nerijus Barasa, Tomas Žvirgždauskas, Deividas Šemberas, Vadim Petrenko (87 Rolandas Džiaukštas), Igoris Morinas, Tomas Ražanauskas, Saulius Mikalajūnas, Arūnas Pukelevičius (46 Darius Maciulevičius), Edgaras Jankauskas (90+3 Artūras Fomenko) Polacy w meczu z Węgrami w pierwszych minutach przeważali na boisku. W pierwszym kwadransie biało-czerwoni mieli kilka dobrych sytuacji do zdobycia gola, ale bramkarz ekipy węgierskiej Gabor Kiraly pewnie bronil.

Drugą połowę oba zespoły rozpoczęły w niezmienionych skła-

dach. Początek tej części gry także należał do polskiej reprezentacji. Dalej jednak brakowało dokładności w grze, mnożyły się błędy w przednich formacjach drużyny polskiej.

Polska: Jerzy Dudek, Mirosław Szymkowiak, Jacek Bąk, Tomasz Hajto, Maciej Stolarczyk, Marcin Zająć (72 Tomasz Dawidowski), Radosław Kałużny, Piotr Świerczewski, Kamil Kosowski, Emmanuel Olisadebe, Marcin Kuźba.

Na pozostałych stadionach nie obyło się bez niespodzianek. W albańskiej Szkodrze gospodarze wygrali z Rosją 3:1. Wygrana Albańczyków mogła być jeszcze wyższa, gdyż nie wykorzystali oni rzutu karnego.

Spośród 18. sobotnich meczów najciekawiej zapowiadała się konfrontacja Holendrów z Czechami. Pod koniec pierwszej części gry prowadzenie dla gospodarzy uzyskał niezawodny Ruud Van Nistelrooy. Jednak odważnie grający Czesi w drugiej połowie wyrównali, a strzelcem gola był Jan Koller.

Emocjonujące widowisko oglądała publiczność w Kijowie, gdzie Ukraina zremisowała z Hiszpanią 2:2. Gospodarze długo prowadzili 1:0, ale w ciągu trzech minut stracili dwa gole i wydawało się, że Hiszpanie podtrzymają serię wygranych. Jednak w doliczonym czasie gry wyrównującego gola zdobył Oleksandr Gorskow.

Wyniki

Grupa 1

Cypr — Izrael 1:1 (Rainer Raufmann 61 — Omri Afek 3), Francja — Malta 6:0 (Thierry Henry 39, 54, Zinedine Zidane 57, 80, Sylvain Wiltord 37, David Trezeguet 70).

	M	Br	Pkt
1. Francja	4	17:1	12
2. Izrael	2	3:1	4
3. Cypr	3	4:4	4

MŚ w łyżwiarstwie figurowym

Złoty medal na zakończenie kariery

Kanadyjczy łyżwiarze figurowi Shae-Lynn Bourne i Victor Kraatz zostali w Waszyngtonie mistrzami świata w tańcach na lodzie, na zakończenie kariery amatorskiej.

Drugie miejsce zajęli uważani za faworytów Rosjanie Irina Łobaczowa i Ilia Awerbuch, a brązowy medal przypadł, po raz pierwszy w historii mistrzostw świata, reprezentantom Bułgarii Albenie Denkowej i Maksim Stawijkiemu.

Bourne i Kraatz odnieśli w swoim ostatnim starcie największy sukces. Złoty medal zapewniło im pięknie wykonane słynne „Adagio” Albiniego. Przed rokiem w mistrzostwach świata w Nagano zdobyli srebro, przegrywając z Łobaczową i Awerbuchem, ale w stolicy USA zrewanżowali się Rosjanom, choć pokonali ich minimalnie, stosunkiem głosów sędziowskich 5:4.

Wyniki:

Pary taneczne: 1. Shae-Lynn Bourne/Victor Kraatz (Kanada) 2,6 pkt; 2. Irina Łobaczowa/Ilia Awerbuch (Rosja) 3,0; 3. Albenia Denkowa/Maksim Stawijski (Bułgaria) 5,6; 4. Tatiana Nawka/Roman Kostoma-

row (Rosja) 7,6; 5. Jelena Grusznina/Ruslan Gonczarow (Ukraina) 8,8; 6. Galit Chait/Sergei Sakhnovski (Izrael) 10,8; 7. Tanith Belbin/Benjamin Agosto (USA) 12,8; 8. Naomi Lang/Peter Tchernyshev (USA) 14,4; 9. Isabelle Delobel/Olivier Schoenfelder (Francja) 16,4; 10. Marie-France Dubreuil/Patrice Lauzon (Kanada) 18,0

Solistki: 1. Michelle Kwan (USA) 2,0 pkt; 2. Jelena Sokolowa (Rosja) 4,0; 3. Fumie Suguri (Japonia) 6,2; 4. Sasha Cohen (USA) 7,2; 5. Wiktoria Wołczkowa (Rosja) 9,2; 6. Sarah Hughes (USA) 13,2; 7. Jelena Liaszenko (Ukraina) 14,2; 8. Shizuka Arakawa (Japonia) 15,2; 9. Jennifer Robinson (Kanada) 15,2; 10. Carolina Kostner (Włochy) 17,0.

Soliści: 1. Jewgienij Pluszczenko (Rosja) 2,0 pkt; 2. Tim Goebel (USA) 4,0; 3. Takeshi Honda (Japonia) 5,6; 4. Li Chengjiang (Chiny) 8,0; 5. Michael Weiss (USA) 8,4; 6. Brian Joubert (Francja) 13,2; 7. Siergiej Dawydow (Białoruś) 13,6; 8. Emanuel Sandhu (Kanada) 16,0; 9. Ilia Klimkin (Rosja) 20,4; 10. Stephane Lambiel (Szwajcaria) 20,8.

4. Słowenia	2	3:5	3
5. Malta	5	1:17	0

Grupa 2

Rumunia — Dania 2:5 (Adrian Mutu 5, Dorinel Munteanu 47 — Dennis Røedahl 8, 90, Thomas Gravesen 54, Jon Dahl Tomasson 73, Cosmin Contra 75-sam.), Bośnia i Hercegowina — Luksemburg 2:0 (Elvir Bolić 54, Serhij Barbarez 77).

1. Dania	3	9:4	7
2. Norwegia	3	5:2	7
3. Rumunia	4	12:6	6
4. Bośnia i Herc.	3	2:5	3
5. Luksemburg	3	0:11	0

Grupa 3

Białoruś — Moldawia 2:1 (Witalij Kutuzow 43, Siergiej Gurienko 58 — Boris Cebotari 14), Holandia — Czechy 1:1 (Ruud van Nistelrooy 45 — Jan Koller 68).

1. Holandia	3	7:1	7
2. Czechy	3	5:1	7
3. Austria	3	4:3	6
4. Białoruś	4	2:8	3
5. Moldawia	3	1:6	0

Grupa 4

Polska — Węgry 0:0.

1. Łotwa	3	2:0	7
2. Węgry	3	4:1	5
3. Polska	3	2:1	4
4. Szwecja	2	1:1	2
5. San Marino	3	0:6	0

Grupa 5

Szkocja — Islandia 2:1 (Kenny Miller 11, Lee Wilkie 70 — Eidur Gudjohnsen 49), Niemcy — Litwa 1:1 (Carsten Ramelow 8 — Tomas Ražanauskas 73).

1. Szkocja	3	6:3	7
2. Niemcy	3	5:2	7
3. Litwa	4	3:6	4
4. Islandia	3	4:4	3
5. Wyspy Owcze	3	3:6	1

Grupa 6

Armenia — Irlandia Płn. 1:0 (Artur Petrosjan 87), Ukraina — Hiszpania 2:2 (Andrij Woronin 11), Ole-

kandr Gorskow 90 — Raul 83, Joseba Etxeberria 86).

1. Hiszpania	3	7:2	7
2. Ukraina	4	6:4	6
3. Armenia	3	3:4	4
4. Grecja	3	2:4	3
5. Irlandia Płn	3	0:4	1

Grupa 7

Liechtenstein — Anglia 0:2 (Michael Owen 28, David Beckham 53), Macedonia — Słowacja 0:2 (Martin Petras 28, Lubos Reiter 90).

1. Turcja	3	10:1	9
2. Anglia	3	6:3	7
3. Słowacja	3	3:5	3
4. Macedonia	4	4:7	2
5. Liechtenstein	3	1:8	1

Grupa 8

Chorwacja — Belgia 4:0 (Darijo Srna 9, Dado Prso 53, Tomislav Maric 68, Jerko Leko 76).

1. Bułgaria	3	6:1	9
2. Belgia	4	2:6	6
3. Chorwacja	3	4:2	4
4. Estonia	2	0:1	1
5. Andora	2	1:3	0

Grupa 9

Walia — Azerbejdżan 4:0 (Tarlan Achmedow 1-sam., Gary Speed 40, John Hartson 44, Ryan Giggs 53), Włochy — Finlandia 2:0 (Christian Vieri 6, 23).

1. Walia	4	10:1	12
2. Włochy	4	6:3	7
3. Serbia i Czar.	3	5:3	5
4. Finlandia	4	3:6	3
5. Azerbejdżan	5	2:13	1

Grupa 10

Gruzja — Irlandia 1:2 (Lewan Kobiaszwili 60 — Damien Duff 18, Gary Doherty 85), Albania — Rosja 3:1 (Altin Rrakili 20, Altin Lala 80, Igli Tare 83 — Andriej Kariaka 77).

1. Szwajcaria	3	7:3	7
2. Rosja	3	9:6	6
3. Albania	3	5:6	4
4. Irlandia	3	5:7	3
5. Gruzja	2	2:6	0



Drugie miejsce w tańcach na lodzie zajęli uważani za faworytów Rosjanie Irina Łobaczowa i Ilia Awerbuch
Fot. EPA-ELTA

Rozmowa z Raimondasem Gedgaudasem, dyrektorem Sportowej Szkoły Gimnastyki w Wilnie

Socjalny wymiar sportu

Wileńska Szkoła Gimnastyki ma za sobą stare i piękne tradycje. I chociaż ostatnio, zdaniem kierownictwa szkoły, coraz więcej rodziców przyprowadza swe dzieci na zajęcia, gimnastyka jako rodzaj sportu w naszym kraju nie jest zbyt popularna.

Udział reprezentantki naszego kraju Julii Kowaliowej w Mistrzostwach Olimpijskich w Sydney (po raz pierwszy w historii tej dyscypliny) jak dotychczas niewiele zmienił. Dziś trwają przygotowania do Olimpijskich Mistrzostw w Atenach, na których najprawdopodobniej Litwę będą reprezentować wychowankowie Wileńskiej Szkoły Gimnastyki Julija Kowaliowa, Jelena Zaneckaja, Linas Gaveikis.

Gimnastyka, czy to sportowa, czy artystyczna, dla wielu ludzi wydaje się krótką i pełną wyrzeczeń karierą sportową.

Ze wszystkich przychodzących tu pięcio- i sześciolatków jedynie 10 procent ma wrodzony talent i szczególne predyspozycje do tej dyscypliny sportu, którą będą mogli tu rozwijać. Pozostali — to ci, którzy być może nie osiągną dużych rezultatów, jednak okażą swemu zdrowiu ważną przysługę. Będą rośli silni i zdrowi. Gimnastyka jest dziedziną sportu, od której można zaczynać, nie biorąc pod uwagę tego, jaki rodzaj sportu w przyszłości będzie młodzież uprawiała. Chodzi o pewne przygotowanie organizmu, nieważne, czy potem będzie siatkówką, koszykówką, czy piłką nożną. Umiejętności koordynacji ruchów, „zarządzanie” swym ciałem, pewne walory natury psychologicznej są konieczne w każdej dziedzinie sportu. Jedynie gimnastyka i pływanie są uniwersalnymi dziedzinami sportu w początkowym rozwoju fizycznym dziecka i od tego właśnie warto zacząć.

Twierdzi pan, że gimnastyka nie jest zbyt popularna w naszym kraju, jednak na brak chętnych do szkoły nie narzeka?

Obecnie w naszej szkole na zajęcia gimnastyki sportowej i artystycznej oraz tańców sportowych uczęszcza około 360 uczniów, z którymi pracuje ponad 30 doświadczonych pedagogów. Należymy do wydziału oświaty samorządu Wilna, z którego budżetu jesteśmy utrzymywani. Gimnastyka jest sportem młodzieży, kariera gimnastyczek często dobiega końca tuż po dwudziestce. Nie jest to sport zbierający na stadionach tysiące kibiców, dlatego niełatwo jest o sponsorów, którzy najczęściej inwestują w „dorosłe” dziedziny sportu. Mniej uwagi poświęcają nam również telewizja i radio. O sukcesach rzadko można przeczytać w gazetach. A przecież przygotowujemy kandydatów do reprezentacji kraju na bardzo prestiżowe zawody. Dziś każde dziecko uczęszczające do szkoły płaci jedynie 6 Lt miesięcznie, jest to symboliczna плата zatwierdzona przez samorząd Wilna. Natomiast, aby odpowiednio przygotować dzieci według przyjętych na świecie zasad, potrzebujemy około 50 tys. litów, których nigdy nie otrzymaliśmy i widocznie nie otrzymamy.

W jakim wieku trzeba rozpocząć zajęcia?

Wiek dziecka na początku zajęć ma ogromne znaczenie, ponieważ u pięciolatków wiele zdolności da się jeszcze wykształcić, natomiast 12-latkowie będą mogli rozwijać jedynie te umiejętności, którymi obdarzyła ich natura. W zależności od wieku dzieci są przygotowywane kompleksy zajęć i nie mają racji ci, którzy pracując ze starszymi dziećmi chcą w ciągu roku osiągnąć jakieś szczególne rezultaty. Fizjologia ma swoje prawa i nie wolno ich naruszać. Sport powinien przynosić zdrowie, a nie odbierać go. Gimnastyka opiera się na naturalnych potrzebach organizmu ruchu i zabawy.

A więc gimnastyka jest świetnym sposobem przygotowującym dzieci i młodzież do innych dyscyplin sportu. Czy nie macie żalu, gdy zabierają wam dziecko?

Większych konfliktów nigdy nie mieliśmy, jest to decyzja rodziców i dzieci, którą szanujemy. Jesteśmy zadowoleni, że pozostaje chęć uprawiania sportu, niezależnie w jakiej dziedzinie dziecko będzie rozwijało swoje umiejętności. Cieszymy się również z tego powodu, że ostatnio coraz więcej rodziców jest świadomych dobrego wpływu sportu, rozumieją, że oprócz wiedzy języków oraz komputera dziecko powinno też biegać i bawić się. Zawsze staramy się przekazać rodzicom jak najwięcej informacji o sporcie, o jego dobroczynnym wpływie na organizm. Często bardzo ważnym argumentem jest dziennik uczęszczania młodocianych sportowców, w którym jest bardzo niewiele „enek” z powodu choroby, nawet w okresie jesienno-zimowym.

Szkoły sportowe gimnastyki istnieją w trzech największych miastach Litwy: Wilnie, Kownie i Kłajpedzie. Jak wygląda sytuacja w innych mniejszych miastach naszego kraju?

Niestety, mniejsze miasta nie mogą pochwalić się szkołami gimnastyki. Nie najlepsza jest sytuacja również w tych istniejących. Spośród trzech szkół nasza osiąga najlepsze rezultaty.

Szkoły sportowe często przez społeczność i rodziców są postrzegane jako forma zajęć dla dzieci i nastolatków, sposób odciążenia ich od negatywnego wpływu ulicy i poszukiwania innych przygód. Czy szkoły sportowe spełniają tego rodzaju oczekiwania rodziców?

Z pewnością tak. Uczeń uczęszczający do szkoły staje się bardziej zdyscyplinowany. Przecież gimnastyka potrzebuje maksimum skupienia. Zobaczcie, jak wykonują swe programy zawodowi sportowcy, przecież jedna sekunda nieuwagi czy rozluźnienia może spowodować traumę na całe życie. Tu formuje się wola, odpowiedzialność za własne czyny, poczucie pracy w drużynie i wiele innych bardzo pozytywnych cech charakteru, takich jak tolerancja, umiejętność wygrywać i przegrywać, opanowanie, walka ze stresem. Jednak odpowia-



— Państwo pomaga przeważnie tym, którzy osiągnęli bardzo wysoki poziom, zapominając często o tych mniej zdolnych — mówi dyrektor Fot. archiwum

dając na to pytanie chciałbym zaznaczyć również inną stronę sportu, którą uświadomiłem sobie zupełnie niedawno. Oprócz pracy prewencyjnej, którą z pewnością wykonują szkoły sportowe, uczęszczanie do tego typu placówek ma też wymiar socjalny. W świecie udział w szkołach sportowych jest dodatkowym atutem dla wszystkich tych, którzy chcą dostać się na wyższe studia. U nas w ten sposób są przyjmowane jedynie laureaci olimpiad przedmiotowych. Najbardziej prestiżowe wyższe uczelnie USA, Anglii, Norwegii i innych krajów mają sportowe kluby i różnego rodzaju działalność pozalekcyjną, nie tylko sportową, ale też wykształcenie plastyczne, muzyczne lub, powiedzmy, pomoc społeczną (skauci, harcerze, strzelcy), która jest bardzo serdecznie przyjmowana i często odgrywa ważną rolę, gdy są wyznaczone stypendia dla obcokrajowców. Możemy pochwalić się i pocieszyć, że kilku naszych wychowanków pomyślnie studiuje za granicą i nie są to wydziały wychowania fizycznego, po prostu ich osiągnięcia sportowe pomogły stać się studentami uczelni zagranicznych. Dlatego uważam, że mówiąc jedynie o prewencji i zdrowiu dziecka warto też wspomnieć o możliwych przyszłych studiach za granicą i tu nasza działalność sportowa może dać kilka dodatkowych punktów, które, być może, staną się decydujące w życiu młodego człowieka. Wszędzie na świecie osiągnięcia w innej dziedzinie poza nauką są bardzo dobrym świadectwem młodego człowieka, równoznacznym z jego oceną jako człowieka pracowniczego, zdyscyplinowanego, w którego można inwestować. Wiedząc o takim znaczeniu szkół sportowych rodzice również powinni nieco inaczej spojrzeć na działalność placówek kształcenia dodatkowego. Nie jest tajemnicą, że wychowankowie naszej szkoły to nie są dzieci z bardzo zamożnych rodzin. A więc nikt im nie zapewni dostatniej i łatwej przyszłości, wiedzą, że muszą zrobić to sami.

Zaznaczył pan w swych wypowiedziach, że w ciągu ostatnich lat nieco się zmienił stosunek rodziców do szkół sportowych. Na czym polega ta zmiana?

Najzdolniejsze dziecko, które ma problemy zdrowotne, nie osiągnie sukcesu w życiu. Dziś rodzice

są najaktywniejszą częścią naszej społeczności sportowej, która wypełnia sale na zawodach i świętach oraz wspiera finansowo. Przecież zajęcia z gimnastyki tak naprawdę pozostawiają uczniowi jedynie kilka tygodni wolnych w roku — Nowy Rok, Święta Bożonarodzeniowe i Wielkanocne. Lato jest okresem, który powinien być poświęcony treningom, hartowaniu organizmu. Wyjazdy na obozy nad morzem są kosztowne i gdyby nie pomoc rodziców, niewiele by nam się udało. Państwo pomaga przeważnie tym, którzy osiągnęli bardzo wysoki poziom, zapominając często o tych mniej zdolnych, ale również bardzo dobrych dzieciach. Dziecko przychodząc do szkoły sportowej staje się też wyznawcą pewnych zasad etycznych. Dla przykładu, jeżeli chłopak przychodzący na zajęcia boksu wykorzystał swe umiejętności, by rozpocząć bójkę, bez dyskusji zostanie wydalony ze szkoły. Tak więc każda dziedzina sportu ma swoje bardzo rygorystyczne zasady, które hartują i formują charakter. Podobnie jest w gimnastyce.

Jak wyglądają wyrzeczenia młodego gimnastyka czy gimnastyczki?

Wychowankowie naszej szkoły nie przychodzą tu z przymusu i nie można twierdzić, że ograniczenie słodczych czy potraw wysokokalorycznych jest dla nich wyrzeczeniem. W gimnastyce nie chodzi o diety, lecz raczej o zdrowe odżywianie się, za które organizm człowiekowi jest i będzie wdzięczny. Owszem, w tym sporcie ciała stawiane są bardzo wysokie wymagania, lecz to jest wybór samego człowieka. Jednak ci, którzy osiągnęli już określony poziom i wchodzi na kolejny szczebel zawodowy, nie mówią o wyrzeczeniach. Dla nich jest to najbardziej zrozumiała rzecz na świecie.

Czego by pan życzył i radził rodzicom, mieszkającym w małych miejscowościach i nie mającym możliwości dowożenia swych pociech do takich szkół jak wasza?

Rada może być jedna. Urządzić dla swego syna salę gimnastyczną na podwórku. Piętnaście podciągnięć na drążku codziennie (nie od razu, stopniowo) sprawi, że wasz chłopak stanie się dwa razy silniejszy. Dziewczynkom radziłbym taniec i aerobik.

Alina Sobolewska

Sprintem

• Wyniki spotkań ligi NBA: Orlando Magic — Minnesota Timberwolves 110:107, Sacramento Kings — Los Angeles Clippers 93:83, San Antonio Spurs — Houston Rockets 98:85, Philadelphia 76ers — Golden State Warriors 98:102, Toronto Raptors — New Orleans Hornets 92:101, Indiana Pacers — Chicago Bulls 140:89, Boston Celtics — Cleveland Cavaliers 104:95, New York Knicks — New Jersey Nets 101:122, Miami Heat — Minnesota Timberwolves 111:84, Detroit Pistons — Phoenix Suns 91:94, Utah Jazz — Milwaukee Bucks 103:90, Seattle SuperSonics — Memphis Grizzlies 95:71, Los Angeles Lakers — Washington Wizards 108:94, Portland Trail Blazers — Dallas Mavericks 112:95, Atlanta Hawks — Philadelphia 76ers 89:110, New Jersey Nets — Golden State Warriors 109:97, Cleveland Cavaliers — Boston Celtics 106:110, Chicago Bulls — Sacramento Kings 92:107, Houston Rockets — Denver Nuggets 102:89, San Antonio Spurs — Utah Jazz 101:81.

• Wyniki spotkań w lidze NHL: Tampa Bay Lightning — New Jersey Devils 2:2, Colorado Avalanche — Los Angeles Kings 3:0, Philadelphia Flyers — Boston Bruins 2:2, Chicago Blackhawks — Nashville Predators 4:1, St. Louis Blues — Florida Panthers 2:1, Calgary Flames — Dallas Stars 2:1, San Jose Sharks — Detroit Red Wings 3:0, Vancouver Canucks — Phoenix Coyotes 5:1, Buffalo Sabres — Montreal Canadiens 4:1, Ottawa Senators — Washington Capitals 2:3, New York Islanders — Toronto Maple Leafs 2:5, Atlanta Thrashers — New Jersey Devils 1:1, Minnesota Wild — Chicago Blackhawks 4:3, Edmonton Oilers — Columbus Blue Jackets 4:0, Boston Bruins — New York Rangers 1:3, St. Louis Blues — Detroit Red Wings 2:6, Colorado Avalanche — Phoenix Coyotes 6:1, Philadelphia Flyers — Pittsburgh Penguins 3:0, Carolina Hurricanes — Buffalo Sabres 1:3, Montreal Canadiens — Ottawa Senators 1:3, Nashville Predators — Atlanta Thrashers 2:3, Tampa Bay Lightning — Florida Panthers 1:1, Toronto Maple Leafs — Washington Capitals 4:3, Calgary Flames — Columbus Blue Jackets 4:6, Los Angeles Kings — Vancouver Canucks 1:5, San Jose Sharks — Dallas Stars 3:4.

• Hindus Viswanathan Anand wygrał w Monte Carlo silnie obsadzony turniej w szachach szybkich i „na ślepo”. Zawodnicy zaczęli pojedynek od partii szybkiej, następnie rozgrywali partię szybką „na ślepo” przy komputerach. Na monitorze pojawiała się pusta szachownica, obok której był zapisany ostatni ruch przeciwnika. Szachista używał myszki lub klawiatury do wykonania ruchu. Po potwierdzeniu uruchamiały się zegar przeciwnika i oba posunięcia zniknęły z monitora. Sędziowie i widzowie oglądali przez cały czas przebieg partii na niewidocznych dla zawodników ekranach.

Na podstawie doniesień PAP i BNS strony przygotował
Andrzej Łakis

Polska

Samoobrona porzuca SLD

W całym kraju wychodzimy z koalicji z SLD w sejmikach samorządowych — zapowiedział we Wrocławiu przewodniczący Samoobrony Andrzej Lepper.

Ostateczna decyzja zapadnie jutro, podczas posiedzenia prezydium Samoobrony. Obecnie Samoobrona współtworzy zarządy pięciu województw: lubelskiego, śląskiego, dolnośląskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Do Iraku

Ostatnie trzy grupy żołnierzy 10. Brygady Logistycznej z Opola, wyleciały w niedzielę po południu z wrocławskiego lotniska w rejon konfliktu zbrojnego w Iraku.

W sumie z Opola do Zatoki Perskiej udało się 35 żołnierzy.

Do operacji rozbrajania Iraku Polska zadeklarowała na okres do 6 miesięcy kontyngent liczący maksymalnie 200 żołnierzy. Obecnie w rejonie Iraku znajduje się 56 żołnierzy Jednostki Specjalnej GROM, do jednego z krajów sąsiadujących są przerzucani chemicy z 4. pułku chemicznego z Brodnicy; po wodach Zatoki Perskiej pływa okręt wsparcia logistycznego „Xawery Czernicki” wraz 53 członkami załogi.

OPZZ przeciwko wojnie

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych potępia akcję wojskową USA i ich sojuszników, w tym Polski, w Iraku.

Zdaniem związkowców, tylko działania dyplomatyczne ONZ mogą rozwiązać sytuację na Bliskim Wschodzie.

W obronie kresowiaków

Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich domaga się, aby przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej zostały uregulowane stosunki własnościowe na tzw. ziemiach odzyskanych.

Chodzi o to, by osoby, które objęły poniemieckie nieruchomości, dostały prawo własności do nich zamiast — jak obecnie — prawa wieczystej dzierżawy. Towarzystwo postuluje też, by Niemcy zrezygnowały w traktacie z Polską ze zgłaszania roszczeń do tego mienia.

Awaria w kopalni

Ośmiu górników zostało lekko rannych w wyniku silnego wstrząsu, do którego doszło w sobotę w kopalni „Rydułtowy” w Rydułtowach (Śląskie) — poinformował w niedzielę Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach.

Silny wstrząs „spowodowany rozprężeniem górotworu” wystąpił na poziomie 1200 m. Ośmiu poszkodowanych górników pracowało w tym czasie przy wydobywaniu węgla.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz

Rumsfeld zignorował opinie Pentagonu

Wojna w impasie

Minister obrony USA Donald Rumsfeld raz po raz odrzucał opinie wojskowych z Pentagonu, że na wojnę w Iraku trzeba wysłać znacznie więcej wojska i broni pancерnej — podaje „New Yorker”.

Tygodnik pisze, że w trakcie przygotowań do wojny Rumsfeld upierał się przynajmniej sześć razy, że proponowana przez planistów sztabowych liczba wojsk lądowych trzeba zmniejszyć — i postawił na swoim.

„Myślał, że wie najlepiej. To on podejmował decyzje na każdym etapie — cytuje „New Yorker” anonimowego wysokiego rangą sztabowca z Pentagonu. — Teraz Rumsfeld znalazł się w kłopotach, bo nie chciał wysłać dużej liczby żołnierzy sił lądowych”.

Sztabowiec powiedział też, że Rumsfeld odrzucił opinie dowódcy sił koalicyjnych, generała Tommy’ego Franksa, aby poczekać z inwazją do czasu, gdy wojska amerykańskie, których Turcja nie przepuściła przez swoje terytorium, dotrą do teatru wojny inną drogą. Minister nie docenił też siły irackiego

oporu. „Nie dostali żadnych (dodatkowych) sił i środków. Tak bardzo chciał udowodnić swoją tezę — że Irakijczycy pójdą w rozsypkę” — taką opinię anonimowego byłego oficera wywiadu przytacza autor artykułu, znany dziennikarz amerykański Seymour Hersh.

Rzecznik Pentagonu uchylił się od skomentowania artykułu.

Reuter pisze, że stosunki Rumsfelda z dowództwem sił lądowych nie układają się najlepiej. Minister cieszy się za to zaufaniem amerykańskich sił operacji specjalnych, które w wojnie z Saddamem Husajnem odgrywają ważną rolę.

Rumsfeld twierdzi, że w ciągu 10 dni wojny wojska inwazyjne posunęły się daleko naprzód mimo nieoczekiwanych ataków przeciwnika na długie linie zaopatrzenia z Kuwejtu. Niektóre oddziały lądowe są już 80 km od Bagdadu.

Jednak Hersh cytuje opinię byłego oficera wywiadu, że wojna znalazła się w impasie.

Zużyto znaczną część zapasu pocisków manewrujących Tomahawk, lotniskowcom zabraknie

Płoną tylko nieliczne pola naftowe

Wepchnąć dżina do butelki

Horyzont nad wielkim polem naftowym Rumeila w południowym Iraku jest czysty. Nie ma czarnych chmur, po niedawnej próbie sabotażu płoną jeszcze tylko dwa szyby, jeden ugaszono w sobotę. To jeden z aspektów wojny w Iraku, który dotąd wygląda dużo lepiej niż się spodziewano — pisze korespondent AP.

Tylko siedem szybów na polu Rumeila stało w płomieniach po podłożeniu tam ładunków wybuchowych przez Irakijczyków — nie skończyło mniej od ponad 700, uszkodzonych w Kuwejcie przez wycofujące się oddziały irackie podczas pierwszej wojny w Zatoce.

„Jest duża różnica między wysadzeniem własnych i cudzych szybów” — uważa szef jednostki przeciwpożarowej w Rumeili, Brian Krause. Twierdzi on, że Irakijczycy, którzy uprzednio pracowali na polu naftowym, zaczynają już dopytywać się o możliwość powrotu do pracy i obecnie są „prześwietlani” przez wojskowych.

Położone blisko granicy z Kuwejtem pole w Rumeili jest jednym

z największych w Iraku. Źródła wojskowe wyrażają nadzieję, że będą one mogły wznowić eksport ropy już za trzy miesiące, choć zdaniem analityków Irak mógłby to uczynić nawet w ciągu kilku tygodni.

Wygaszenie potężnych płomieni, buchających wysoko w niebo i widocznych z odległości wielu kilometrów, to jednak dopiero pierwszy krok w przywracaniu szybów do eksploatacji.

Aby np. zmniejszyć do minimum ryzyko zanieczyszczenia środowiska, niewykluczone, że robotnicy będą musieli ponownie podpalić szyby, jeśli nie uda się ich dokładnie zapieczętować. „Ogień to najmniejszy z problemów. Musimy z powrotem wepchnąć dżina do butelki” — powiedział Krause.

Jego zdaniem, osiągnięcie pełnej wydajności przez pole w Rumeili zajmie prawdopodobnie „kilka lat”. I choć najczarniejsze scenariusze absolutnie dotąd się nie sprawdziły, brygady przeciwpożarowe są w każdej chwili gotowe do akcji w całym Iraku.



Donald Rumsfeld nie docenił siły irackiego oporu

Fot. EPA-ELTA

wkrótce precyzyjnie sterowanych bomb, a ponadto są kłopoty z obsługą techniczną czołgów, wozów pancernych i innego sprzętu — pisze „New Yorker”.

„Jedyna nadzieja w tym, że zdolają się utrzymać do nadejścia posiłków” — powiedział były oficer wywiadu. Hersh przytacza opinię wysokiego oficera sztabowego, że

Rumsfeld chciał „tanio wygrać wojnę” i uważał, iż precyzyjne naloty bombowe i raketowe zapewnią zwycięstwo. W Iraku jest obecnie około 125 tysięcy żołnierzy amerykańskich i brytyjskich. Amerykańskie źródła oficjalne mówiły w czwartek, że do końca kwietnia planuje się skierować tam jeszcze 100 tysięcy żołnierzy USA.

Żona Miloszevicia uciekła do Rosji

Zamieszana w morderstwo

Mirjana (Mira) Marković, żona byłego jugosłowiańskiego prezydenta Slobodana Miloszevicia, poszukiwana przez serbską policję, najprawdopodobniej znajduje się w Rosji — twierdzi serbskie MSW.

Policja chce przesłuchać Marković, w związku z odnalezieniem szczątków byłego prezydenta Serbii Ivana Stambolicia, ongiś sojusznika, a później zaciętego przeciwnika Miloszevicia. Serbskie MSW podejrzewa, że Marković była zamieszana w zamordowanie Stambolicia.

Minister spraw wewnętrznych Serbii Dusan Mihajlović powiedział, że Stambolić, który „zniknął” w Belgradzie, został zabity przez siły specjalne na krótko przed upadkiem Miloszevicia w roku 2000.

Serbskie MSW twierdzi, że ma dowody, iż Marković opuściła kraj 23 lutego, i że znajduje się obecnie w Rosji. Żonę byłego prezydenta Jugosławii, odpowiadającego obecnie przed trybunałem ONZ za zbrodnie wojenne, wezwano do natychmiastowego powrotu do Serbii. Skontaktowano się w tej sprawie z jej adwokatem w Belgradzie, zapowiadając, że jeśli Marković nie stawi się na przesłuchanie, zostanie wydany

międzynarodowy nakaz jej aresztowania.

Stambolić, który zniknął 25 sierpnia 2000 roku, został „uprowadzony” z belgradzkiego parku Koszutnjak przez czterech członków Jednostki Operacji Specjalnych (JSO), którzy (...) zabili go dwiema kulami i zakopali w dole” — powiedział Mihajlović.

Ivan Stambolić, prezydent Serbii w latach '80., został usunięty z tego stanowiska w 1987 r. przez ówczesnego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia, który od lutego 2002 r. odpowiada przed międzynarodowym trybunałem w Hadze za zbrodnie wojenne w byłej Jugosławii.

Według pierwszych wyników śledztwa, „motyw zbrodni jest polityczny, a celem było wyeliminowanie Stambolicia jako kandydata w wyborach prezydenckich (które odbyły się we wrześniu 2000 r.), co jasno pokazuje, kto mógł zlecić morderstwo” — oświadczył Mihajlović, sugerując, że zleceniodawcą był Miloszević.

„Mamy zamiar przesłuchać w Hadze Miloszevicia, a także jego żonę Mirę Marković” — zapowiedział minister Mihajlović.

Szybkie rozprzestrzenianie się syndromu SARS
Dopiero pierwsze stadium

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni szybkością rozprzestrzeniania się wirusa nietypowego zapalenia płuc, szczególnie w Azji — powiedziała dr Julie Gerberding, dyrektor amerykańskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom.

Jej zdaniem, obecna wiedza o tym wirusie, atakującym drogi oddechowe, skłania do wniosku, że „możliwości zakażenia dużej liczby osób są bardzo znaczne”. „Jest to nowy wirus i wciąż nie mamy o nim wszystkich informacji”.

Według dr Gerberding, laboratoria pracują obecnie nad zidentyfiko-

waniem wirusa i rezultaty tych badań powinny być znane w przyszłym tygodniu lub następnym. Jest jednak bardzo możliwe — dodała — że „znajdujemy się dopiero w pierwszym stadium epidemii, która może stać się znacznie poważniejszym problemem”. Sposób, w jaki szerzy się wirus w Hongkongu, „jest niepokojący”, wiele tamtejszych szpitali zostało bowiem zainfekowanych, co stwarza zagrożenie dla dużej liczby hospitalizowanych w nich osób.

Wielką niewiadomą — podkreśliła dr Gerberding — jest sytuacja w Chinach.



Ropa naftowa — największe bogactwo Iraku i jedna z przyczyn jego nieszczęść Fot. EPA-ELTA

„PÓŁ WIEKU Z POLSKIM SŁOWEM”

Z okazji pięćdziesiątej rocznicy istnienia „Kuriera Wileńskiego”, które przypada 1 lipca br, ogłosiliśmy konkurs wspomnień o gazecie. Materiały te zamieszczamy każdego poniedziałku, a autorom wspomnień serdecznie dziękujemy. Dla zwycięzców będą ufundowane cztery nagrody pieniężne, najlepsze prace zostaną opublikowane w gazecie.

Pierwsza nagroda wynosi 500 Lt, druga – 300 i dwie trzecie po 200 Lt. Niektóre z prac zostaną też wyróżnione nagrodami rzeczowymi.

Prace konkursowe pt. „Pół wieku – z polskim słowem” prosimy nadsyłać do 15 maja 2003 roku, byśmy mogli je opublikować i ogłosić wyniki do 1 lipca. W wypadku, gdyby ktoś z naszych Czytelników nie mógł sam napisać, a chciał się wypowiedzieć, prosimy o poinformowanie nas o tym.

Nasz adres – ul. Birbinių 4a, 2030 Vilnius, „Kurier Wileński”, tel. 260 84 46 z dopiskiem: Na konkurs „Pół wieku – z polskim słowem”.



Konkurs – Pół wieku z polskim słowem

Przed „Sponad Wilii cichych fal”

Przepracowałam w „Czerwonym Sztandarze” 25 lat. Przyszłam tu z ławy szkolnej, to oczywiście żart, na który mogę sobie pozwolić, bo do redakcji przyszłam z 19-tej szkoły średniej (dziś im. Wł. Syrokomli), w której pracowałam jako nauczycielka języka polskiego. O zmianie zawodu zadecydował przypadek, chociaż był rezultatem układających się w logiczną całość wydarzeń.

Pierwsze moje zetknięcie się z „Czerwonym Sztandarem” – to było kółko literackie, działające przy redakcji. Prowadził je wówczas poeta, tłumacz, historyk, bibliograf oraz archiwista w jednej osobie – Władysław Abramowicz (1909-1965). Bezsowna była jego rola inspiratorska w obudzeniu życia literackiego w wielkiej praktycznej pomocy ludziom piszącym wiersze. Choć w większości jeszcze nie pamiętam. Ja wierszy nie pisałam nigdy, ale na zebraniach kółka uczęszczałam regularnie.

Następnie był „Kącik Kobiety”, który kurowała pani Eliazsewa Kancedikienė. To pani Szewa (jak ją nazywaliśmy) zachęcała mnie do napisania pierwszego artykułu. Jej zadziwiałam mój start dziennikarski i wspominam ją z wdzięcznością. Pisałam więc skromne artykułki i opowiadania, aż zostałam „zauważona” i zaproponowano mi stałą pracę. I tak to się zaczęło...

Do „Czerwonego Sztandaru” przyszłam w roku, kiedy obchodził swoje dziesięciolecie. Trafiłam do działu informacji. Pamiętam mój pierwszy dzień. Rzucono mnie od razu „na głęboką wodę”. Przyszłam do pustego gabinetu. Na stole leżały rękopisy, ale kierownika nie było. Pan M. Lubecki wyjechał na kolejną podróż. Był pisarzem i podróżnikiem. Wtedy ukazywały się kolejne jego książki wspomnień zagranicznych i po wielkim Kraju Rad wojaży. Był bardzo kulturalnym i inteligentnym człowiekiem. Niestety, tego pierwszego dnia i następnego nie było go w pracy. Siedziałam więc w głębokiej rozterce z niełatwym pytaniem: „Od czego zacząć”.

Cicho otworzyły się drzwi i zobaczyłam sekretarza odpowiedzialnego redakcji Borysa Oszerowa. Spojrzał na mnie, chwilę milczał, a potem zdecydowanie powiedział: „No to zaczynamy pracę”. Pierwszą więc naukę pracy w dziale zawdzięczam panu Borysowi. Zresztą do końca mojej pracy w redakcji pozostał dla mnie człowiekiem, do którego zawsze mogłam przyjść po radę, której nigdy nie odmówił.

Zmieniali się kierownicy działu. Pan Lubecki poważnie zachorował i zwolnił się z pracy. Kierownikiem działu informacji został Abram Bryo, mój były nauczyciel historii i inspektor z wileńskiego powojennego 5-tego gimnazjum. Zrównoważony i niezwykle pracowity, tutaj stał się także moim nauczycielem.

Nauczył mnie opracowywać autorskie materiały. A wtedy była to praca nie lada. I obowiązkowa. Pan Bryo wprowadził mnie „w kunszt” wyłapywania sedna rzeczy i pisania za autora.

Następnie był Łazar Greis. Człowiek o bolesnym życiorysie. W dzieciństwie więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Doskonały kierownik działu, organizator, pełen twórczych pomysłów. W dużym stopniu to właśnie dzięki niemu zostałam po sześciu latach pracy w redakcji kierownikiem działu kultury.

A do redakcji napływali nowi – młodzi, inteligentni, wykształceni, świetnie władający piórem: Roman Mieczkowski, Józef Szostakowski, Michał Mackiewicz, Henryk Mażul, Jan Sienkiewicz i inni.

Ciekawą inicjatywą w redakcji było utworzenie Klubu Interesujących Spotkań. Na czele KIS-u stanął ówczesny zastępca redaktora naczelnego Stanisław Jakutis, a do pracy włączyli się wszyscy, którym literatura i sztuka „leżały na sercu”. Godnymi zapamiętania stały się spotkania z udziałem aktorów Polskiego Teatru Ludowego ze Lwowa (wieczór poświęcony poezji K. I. Gałczyńskiego). Spotkania z przebywającymi na Litwie pisarzami polskimi J. Przybosiem, J. M. Gissem, E. Bryllem, H. Ożogowską, J. Dobraczyńskim, J. Zychem. Były dyskusje o polskim filmie i sztuce.

Wydawana w tamtych latach „Kolumna Literacka” zawierała nie tylko strony z okazji jubileuszów, jak np. Mickiewicza, Słowackiego, Syrokomli albo Dni Literatury Polskiej na Białorusi, Ukrainie i Litwie. Na każdej z takich stron był kącik liryki, w którym zamieszczaliśmy wiersze naszych poetów. „Prawdziwych poetów” wtedy jeszcze było mało. Napływały natomiast dziesiątki listów z twórczością po prostu grafomańską. Należało odpowiadać grzecznie, aby nie urazić autora. W redakcji był wtedy taki porządek: cała korespondencja napływała do działu listów, który decydował, do kogo ją skierować. Gienia Bielenik prowadziła ścisłą ewidencję, na każdy list należało odpowiedzieć. Gienia, chociaż zawsze uśmiechnięta i przyjacielska, porządku pilnowała żelazną ręką. Wtedy to Alwida Bajor wpadła na pomysł grupowania odpowiedzi na łamach gazety. Jej odpowiedzi czasami były cięte, chociaż nie pozbawione dowcipu. Pisała więc: „Spacerkiem po cudzej poezji”, „Jak być z poezją na „ty”, „Zwrotki na zwrotki” i inne.

Mijał czas. Przyszli nowi młodzi poeci już spod prawdziwego znaku pegaza. Praca kółka nie ograniczała się do zebrania w murach redakcji. Szczególnie zapamiętałam te, na których Henryk Mażul opowiadał o twórczości Zbigniewa Herberta, Wojaczka i Stachury. Sławek Worotyński mówił o planach napisania



— Bieniakonie, kółko literackie u pana Michała. Stoją od lewej — Sławomir Worotyński, Wojciech Piotrowicz, Aleksander Śnieżko, Romuald Mieczkowski, Michał Wołosewicz, Henryk Mażul, Jadwiga Kudirko, Wanda Mieczkowska, Ludomir Sobanski, Maria Łotocka (widać tylko profil). Nazwiska innych pań wyleciały mi z pamięci — wspomina Kudirko

powieści o Karolinie Kowalskiej (kowieńskiej miłości Mickiewicza), czytał fragment tej powieści, a potem go zamieściliśmy na łamach gazety. Pamiętam wieczór poświęcony 75 rocznicy urodzin wileńskiego poety Teodora Bujnickiego, który przygotowali dla nas studenci V roku polonistyki Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego pod kierownictwem wykładowczyń Marii Niedźwieckiej i Ludmiły Siekackiej (dziś bardzo wysoko cenionej polonistki wileńskiego Gimnazjum A. Mickiewicza). W ramach rubryki „W promieniach Wileńskiej Szkoły Sztuk Pięknych” napisałam cykl materiałów o Ruszczycu. Moje wystąpienie upiększyły wtedy swoimi impresjami na temat malarstwa ruszczyckiego Wojciech Piotrowicz.

Nie tylko zbieraliśmy się w murach redakcji, były także spotkania z nauczycielami i uczniami w szkołach Wileńszczyzny. Była np. wspaniała wycieczka śladami Mickiewicza przez Soleczniki, Bieniakonie-Bolcienniki i liryczno-miodowy wieczór u poety Michała Wołosewicza. Zamiłowany pszczelarz miał świetny miód i hojnie nas wtedy nim częstował, a z razowcem wiejskim i ogórkami miał smak szczególny.

... Jednym z najciekawszych poetów Wileńszczyzny był zmarły nagle Sławomir Worotyński (1942-1983). Środowisku nie będzie łatwo go zastąpić. Jego wczesna twórczość nie wyróżniała się niczym szczególnym. „Wiaściwy”, jeśli można tak powiedzieć, Worotyński narodził się dopiero w latach 70-tych. Poezję jego zaczęła cechować szczególna „zmysłowa” wrażliwość na kolory, dźwięki, rymy, podatność na falowanie nastroju, sentymentalny liryzm, przechodzący nawet w czułość, a jednocześnie skłonność do niezwykłych dysonansowych zestawień, groteski i nonsensu, a także swobodnego dowcipu, łączącego ze sobą elementy „czarnego humoru” i „uśmiechu przez łzy”...

Osobną kartą pisarstwa Worotyńskiego była uprawiana systematycznie i traktowana bynajmniej nie

marginesowo twórczość dla dzieci, wśród której zwracały uwagę przede wszystkim „bajki”.

Śmierć Sławka Worotyńskiego była dla mnie szokiem. Zналиśmy się od lat. Bardzo go lubiłam. Lubiałam prowadzone z nim rozmowy. Wyjechał do Polski i raptem do Wilna dotarła wiadomość o jego śmierci. W parę dni potem otrzymałam od niego pocztówkę z pozdrowieniami. Była więc prawdopodobnie jedną z ostatnich, którą napisał przed śmiercią.

Wielkim wydarzeniem w życiu literackim naszego dziennika było ukazanie się w druku w 1985 r. pierwszego po wojnie tomiku liryki naszych poetów. Na stronie tytułowej czytamy „Sponad Wilii cichych fal”. Wybór wierszy poetów polskich, należących do kółka literackiego przy redakcji dziennika „Czerwony Sztandar”. Opracowali Stanisław Jakutis i Jadwiga Kudirko. Wydawnictwo Kaunas „Šviesa” 1985 r.

Znalazła się w nim twórczość 15 autorów. Podaję ich w kolejności według tej książeczki: Jadwiga Bębnowska, Jan Bill (ze Lwowa), Jan Ciechanowicz (mini ironia), Antoni Kacynel (Białoruś), Maria Łotocka, Alicja Małaszkińska-Morka, Henryk Mażul, Romuald Mieczkowski, Wojciech Piotrowicz, Aleksander Sokółowski, Matylda Stempkowska, Aleksander Śnieżko, Mirosława Wojszwillo, Michał Wołosewicz, Sławomir Worotyński.

Przygotowania do wydania tego tomu trwały ponad rok. Że się ukazał, duża w tym zasługa naszego ówczesnego redaktora naczelnego Leonida Romanowicza. Pomoc w doborze i segregacji wierszy okazał Henryk Szyłkin, poeta z Zielonej Góry. To z nim wozilałam wybrane już liryki do Santoki do czołowego wtedy litewskiego poety Eduardasa Mieželaitisa (Szyłkina łączyła z nim przyjaźń) z prośbą o napisanie wstępu do tomiku. Napisał bardzo serdeczne słowa, że przytoczę tu tylko jedno jego zdanie: „Czytając wiersze autorów tego zbioru czułem w nich wielką miłość do tej zie-

mi, którą tak kochał i poetyzował nasz wspólny Wieszczyk...” (Adam Mickiewicz – uw. J. K.).

Ten pierwszy tom „Sponad Wilii cichych fal” został od razu zauważony. Pisała o nim prasa litewska, był odkryciem w Polsce. Wiele polskich gazet zamieściło wypowiedzi o Polakach – pisarzach z Litwy. Zbierałam je skrzętnie i po paru latach opuszczając „Czerwony Sztandar” przekazałam Henrykowi Mażulowi, który przejął kółko literackie.

Mijał czas, w życiu literackim Wilna pojawiały się nowe nazwiska: Alicja Rybałko, Józef Szostakowski, Leokadia Komaiszko, Alicja Lassota, Zbigniew Maciejewski i in. Ukazywały się i ukazują zbiory liryki tych dawnych i nowych poetów. Dziennikarzem i pisarzem (prozaikiem) o bogatym dorobku twórczym stał się Jerzy Surwiło. Prężnie kieruje wydawnictwem literackim redaktor „Magazynu Wileńskiego” przewodniczący Związku Polaków na Litwie Michał Mackiewicz.

Życie płynie dalej. Wtedy też biegło swoim nurtem. Oczywiście, nie było podobne do obrazka na pocztówce z błękitniutkim niebem. Na lazurze były też chmurki. O paru przykrych wypadkach w moim osobistym życiu chcę przypomnieć tylko dlatego, że wówczas wyciągnęli do mnie przyjacielską dłoń moi redakcyjni koledzy.

Po powrocie z delegacji do Gruzji napisałam artykuł „Gruzini polskiego pochodzenia”. I raptem na kolegium redakcyjnym (byłam już jego członkiem) wysunięto mi zarzut polskiego nacjonalizmu. Pamiętam, jak emocjonalnie w mojej obronie stanął Jerzy Surwiło. Albo gdy chciano przeszedźnić w przyznaniu mi miana „Zasłużonego dziennikarza”. Dzięki aktywnej postawie Jerzego Surwiły i Stanisława Jakutisa odznaczenie to otrzymałam.

To zakończenie – to takie ziarno gorczy w ogólnie dobrych latach pracy w redakcji, które wspominam z wielkim sentymentem.

Jadwiga Kudirko

Dookoła koła

Fiat Simba

Podczas salonu motoryzacyjnego w Bolonii, Fiat zaprezentował pojazd o nazwie Simba.

Simba to nowy samochód ma-
łolitrażowy, który wejdzie do
sprzedaży jesienią 2003 r. Simba
ma zająć miejsce pomiędzy Se-
icento a Punto. Nowy Fiat będzie
miał 3,68 m długości, 1,63 m szeroko-
ści, 1,73 m wysokości i będzie
produkowany w dwóch wersjach:
trzy- i pięciodrzwiowej.

Nowa „sześćsetka” Hondy

Honda od pewnego czasu nie
posiadała w swojej ofercie „sześć-
setki”, która zorientowana byłaby
wyłącznie na sport.

Produkowany był jedynie
sportowo-turystyczny model CBR
600F (który i tak zdobył w zeszłym
roku tytuł Mistrza Świata w klasie
Supersport). Aby wyjść naprzeciw
oczekiwaniom rynku i wykorzy-
stać marketingowo-sportowe suk-
cesy, na rok 2003 został przedsta-
wiony nowy model CBR600RR.
Ten całkowicie nowy model, od
początku tworzony z myślą o wy-
ścigach, daje Hondzie ogromne
szanse na kontynuowanie osiąga-
nia najwyższych wyników w silnej
konkurencji sportowych „sześć-
setek”.

Najpopularniejszy Mercedes

Ogłoszone zostały wyniki trze-
ciej edycji największych europej-
skich badań konsumenckich Re-
ader's Digest „European Trusted
Brands”, których celem było
wskazanie, jakie wartości, insty-
tucje i marki produktów wzbudza-
ją największe zaufanie Europej-
czyków.

Po raz trzeci Polacy najwięk-
szym zaufaniem obdarzyli markę
Mercedes. W Europie marka Mer-
cedes zwyciężyła w pięciu krajach
(Niemcy, Polska, Portugalia, Rosja
i Hiszpania). Ponadto zaufaniem
cieszyły się także m. in. takie mar-
ki, jak: Toyota (Belgia i Norwegia),
Volkswagen (Austria i Szwajcaria)
i Opel (Węgry i Holandia).

GM na wojnę

General Motors we współpracy
z amerykańską armią opracowuje
projekt nowego pojazdu wielo-
funkcyjnego dla wojska. Głównym
jego atutem jest hybrydowy układ
napędowy, łączący pracę silnika
wysokoprężnego z jednostką zasil-
aną wodorem.

Efektom tego połączenia jest
zmniejszenie zużycia paliwa o po-
nad 20% w stosunku do tradycyj-
nych jednostek diesla, mniejsza
emisja szkodliwych spalin oraz
możliwość generowania dużych
ilości prądu, tak potrzebnego żoł-
nierzom w terenie. Oszczędności
płynące z tego rozwiązania mogą
sięgać milionów dolarów wyda-
wanych przez amerykański rząd,
dlatego już dziś planuje się wpro-
wadzenie do armii 30-tysięcznej
floty tych pojazdów na przestrzeni
najbliższych dziesięciu lat.

Opr. W. D.

Skończył się kontrowersyjny eksperyment mera Wilna

Na ulice stolicy wróciły radary

W Wilnie policjantom z drogówki
znów wręczono radary do pomiaru
prędkości. Wszystko wróciło do nor-
my, czyli do stanu sprzed 10 lutego,
kiedy to na drogach stolicy realizo-
wany był pomysł mera Artūrasa Zu-
okasa, zgodnie z którym pomiarów
prędkości w mieście dokonywano wy-
łącznie podczas specjalnych rajdów
policyjnych.

O miejscu i czasie tych rajdów
policja była zmuszona kierowców in-
formować zawczasu. Kontrowersyjny
eksperyment mera miał zapobiec łap-
ówkarstwu wśród funkcjonariuszy
policji oraz zwiększyć wpływy do bu-
dżetu miasta.

Z uroków szybkiej jazdy zaczęli
korzystać przede wszystkim młodzi
kierowcy. Wiedząc gdzie i kiedy od-
będą się policyjne rajdy, mogli teraz
do woli ścigać się ulicami Wilna. Po-
licja zatrzymywała tych najmniej po-
informowanych, notując przy tym re-
kordy szybkości – na ulicy Ozo dro-
gówka zatrzymała samochód Rover
214, który poruszał się z prędkością
167 kilometrów na godzinę! Schum-
macherem okazał się 19-letni Andrius
T., mieszkaniec rejonu wileńskiego.
Niefortunny kierowca powiedział za-
skoczonym funkcjonariuszom, że
bardzo się śpieszył. Takich „śpieszą-
cych się” było sporo. Jednak więk-
szość kierowców nadal jeździła po
mieście jeżeli nie z przepisową, to z
co najmniej bezpieczną szybkością.

Stroną, która najbardziej ucier-
piała z powodu zmian, okazała się
drogówka wileńska. Wygonieni z
kryjówek nieuczciwi policjanci zo-
stali pozbawieni tradycyjnego źródła
nielegalnych dochodów. Wiadomo
przecież, że z policjantem prawie za-
wsze można było się „dogadać” za
cenę połowy wysokości mandatu.
Jednak idylla kierowców i męka poli-
cjantów nie trwała długo.

O zbliżających się zmianach
można było wywnioskować na pod-
stawie udzielanych przez policję in-
formacji o mających się odbyć raj-
dach: najpierw podawano na jakich
ulicach i o której godzinie odbędzie
akcja policyjna, później informowa-
no już tylko o dzielnicy, aż wreszcie
nastąpiła cisza informacyjna.

Inicjatywa prezydenta

25 marca Vytautas Grigaravičius,
generalny komisarz policji, nakazał
Erikasowi Kaliačiusowi, kierownikowi

wi Głównego Komisariatu Policji
w Wilnie, odwołać decyzję o pomia-
rze prędkości w mieście tylko w trak-
cie specjalnych rajdów. To właśnie
Erikas Kaliačius zgodził się zrealizo-
wać pomysł mera. W przededniu wy-
dania tej decyzji Grigaravičius został
wezwany na dywanik do Urzędu
Prezydenta, gdzie z inicjatywy głowy
państwa dyskutowano na temat sytu-
acji na drogach Wilna. Paksas kazał
wyjaśnić swym doradcom, dlaczego
na ulicach miasta giną ludzie i rozbi-
jane są samochody. Doradcy prezy-
denta – Remigijus Ačas i Visvaldas
Račkauskas – wzięli na spytke Griga-
ravičiusa. Komisarz przedstawił im
dane statystyczne, zgodnie z który-
mi w okresie od 10 lutego do 17 mar-
ca, gdy prędkość w Wilnie nie była
mierzona, w wypadkach drogowych
zginęło 12 ludzi. Dla porównania
w tym samym okresie poprzedniego
roku zginęły 4 osoby.

„Wina” Zuokasa

Na spotkaniu w Urzędzie Prezy-
denta panowie skrytykowali nową
taktkę kontroli ruchu drogowego
w Wilnie i doszli do wspólnego wnios-
ku, że wszystkiemu jest winien mer
Artūras Zuokas – to jego niefortunny
pomysł odebrania drogówce rada-
rów miał być powodem zwiększonej
liczby wypadków na ulicach miasta.
Komisarz generalny oświadczył, że
w najbliższych dniach w tej sprawie
będzie przeprowadzone służbowe
wyjaśnienie.

Skrupulatnie realizując wskazów-
ki prezydenta Grigaravičius swoiście
się odwdziaczył Paksasowi za pozo-
stawienie go na stanowisku general-
nego komisarza. Głośno ostatnio by-
ło o nieporozumieniach między ko-
misarzem a ministrem spraw we-
wnętrznych Juozasem Bernatoni-
sem. Minister zachęcał Grigaravičiusa
do dymisji z powodu marnie reali-
zowanej przez niego reformy policji
oraz niefachowo przygotowanych ak-
tów prawnych. Po tygodniu niesna-
sek przeciwników pogodził premier,
działając w porozumieniu z prezy-
dентem.

Manipulacja statystyką

Artūrasa Zuokasa szczerze zdzi-
wił fakt przywrócenia starych po-
rządków na ulicach miasta. W decy-
zji tej Zuokas widzi podtekst politycz-

Nowe przepisy ruchu drogowego

To nie będzie prima aprilis

Z dniem 1 kwietnia na Litwie
wchodzi w życie nowe przepisy ru-
chu drogowego.

Od wtorku zabronione będzie
posługiwanie się podczas jazdy te-
lefonem komórkowym w przypad-
ku, gdy jego użycie wymagać bę-
dzie pomocy rąk. Ci, którzy złamią
ten zakaz, ukarani będą mandatem
w wysokości od 25 do 40 litów.
W nowych przepisach zaakcento-
wano też, aby pasażerowie siedzą-
cy na tylnych siedzeniach samo-
chodu mieli zapięte pasy bezpie-
czeństwa. Do tej pory policjanci
z przymrużeniem oka traktowali to
uchybiecie, lecz teraz kierowca,
mający w samochodzie nie zapię-

tych pasażerów, nie doliczy się od
25 do 50 litów. Dzieci do lat 3 moż-
na będzie przewozić tylko w spe-
cjalnych fotelikach przymocowa-
nych do tylnego siedzenia samo-
chodu. Dzieci, które nie przekro-
czyły 12. roku życia i których wzrost
nie przekracza 150 cm, w myśl no-
wych przepisów mogą być przewo-
żone na przednim siedzeniu samo-
chodu, autobusu lub w kabinie
samochodu tylko w tym przypadku,
jeżeli siedzenie zostało specjalnie
przystosowane do ich wzrostu i wa-
gi. Więcej o nowych przepisach ru-
chu drogowego w jutrzejszym nu-
merze „K. W.”.

W. D.



Czy o fakcie odwołania rajdów policyjnych przesądziła polityka?

Fot. ELTA

ny.

W tym miejscu należy przypo-
mnieć, że Zuokas i Paksas byli
w przeszłości członkami partii libe-
ralnej, a odkąd ich drogi się rozeszły,
panowie nie darzą się nawzajem zbyt
dużą sympatią. Istnieje więc wielkie
prawdopodobieństwo, że każda po-
dobna inicjatywa obecnego mera
Zuokasa będzie storpedowana przez
byłego mera, a obecnego prezyden-
ta Paksasa.

Zdaniem mera ma miejsce ten-
dencyjna interpretacja danych staty-
stycznych; od kiedy zaczęto przepro-
wadzać rajdy policyjne, zwiększyła
się liczba ukaranych mandatami kie-
rowców. Zmniejszyło się też łapów-
karstwo. Większą liczbę ofiar śmier-
telnych mer wiąże przede wszystkim
ze wzrostem liczby samochodów na
drogach Wilna i w mniejszym stop-
niu – ze wzrostem prędkości. We-
dług mera, decyzja o przywróceniu
policji możliwości dowolnego korzy-
stania z radarów sprawi, że funkcyj-
nariusze drogówki znów ukryją się
w krzakach, a policja drogowa po-
nownie będzie uważana za jedną
z najbardziej skorumpowanych insty-
tucji.

Liczba ofiar wzrosła

Według danych Głównego Komisa-
riatu Policji w Wilnie (VPK) –
w okresie od 10 lutego do 10 marca –
zarejestrowano 48 wypadków drogo-
wych, a w tym samym okresie po-
przedniego roku w stolicy wydarzyło
się 80 wypadków. Zmalała też liczba
rannych w wypadkach osób – w tym
roku we wspomnianym okresie
ucierpiało 55 osób, natomiast w mi-
nionym roku – 92. Według funkcyjna-

riuszy wileńskiego GKP, chociaż na
drogach Wilna zarejestrowano więk-
szą liczbę ofiar śmiertelnych w po-
równaniu z tym samym okresem po-
przedniego roku, to jednak statystyki
wskazują, że w wypadkach, których
przyczyną było przekroczenie prę-
dkości, w latach 1999–2003 w okresie
od 10 lutego do 17 marca zginęła po-
dobna liczba osób.

We wtorek wileński samorząd
planuje przedstawić dokładną staty-
stykę dotyczącą liczby wypadków na
drogach Wilna po zmianie zasad
miaru prędkości.

Jedźmy z wyobraźnią

Nie od dzisiaj wiadomo, że zbyt
szybka jazda jest powodem większo-
ści wypadków na drogach. Na Litwie
w 2002 roku z powodu zbyt dużej
prędkości i niedostosowania jej do
warunków jazdy zginęło 304 ludzi,
a 2 777 zostało rannych. Wśród
państw kandydujących do Unii Euro-
pejskiej Litwa pod względem ilości
wypadków drogowych plasuje się na
czołowej pozycji. Gorsza sytuacja jest
tylko na Łotwie. Na Litwie na milion
osób przypada ponad 200 śmiertel-
nych ofiar wypadków drogowych
rocznie. Sytuacja jest tym tragiczniej-
sza, że giną przede wszystkim ludzie
w wieku produkcyjnym. Jeżeli doda-
my do tego pierwsze miejsce Litwy
w Europie pod względem popełnia-
nych samobójstw, emigrację, starze-
nie się społeczeństwa, coraz mniejszą
liczbę zawieranych małżeństw oraz
fakt, że przyrost naturalny w kraju jest
już od wielu lat ujemny, zrozumiałe sta-
ją się ostrzeżenia demografów, iż za
kilkadziesiąt lat naród litewski może
przestać istnieć. Walenty Dunowski

Polisa obowiązkowego ubezpieczenia tylko 170 Lt

* komplet szczotek

* ubezpieczenie dla kierowcy na 10 000 Lt

* karta bankowa „Maestro”

Nasz adres: Zujuny, Buivydiškių 52.

Zdzwoń, przyjedziemy i ubezpieczymy na miejscu.

Tel. 231 95 47, 8 610 33163.

(Zam. 114)

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW
A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta – autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnis 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

PONIEDZIAŁEK 31. III



6.00 Dzień dobry
8.00 Przy kawie
8.50 Agencja SOS
9.20 Styl
9.50 „Jevos pievos”
- magazyn dla kobiet
10.15 Znajdź kąt
11.10 Bądź artystą
12.00 Popołudnie
z Ćekuolisem
12.30 S. dok. „Świat
dzikiej przyrody”
13.00 S. „Prokuratorzy”
14.00 Gra „Weto”
14.55 Dobra animacja
15.20 S. „Przygody
Rin Tin Tina”
15.45 Film anim.
16.00 Klub dziecięcy
16.30 S. „Klan”
17.00 Agencja SOS
17.30 Wiadomości (ros.)
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Targowisko bied
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Ostatnie skrzyżowanie
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Stop — przyroda!
23.30 O lotnictwie
23.45 S. „Iguana”

2
16.00 Pytanko
16.15 Koncert
17.05 Nowości Kościoła
katolickiego.
Świąteczne myśli
17.35 Zeszyt wileński
17.50 Album wileński (pol.)
18.05 Klub sportowy
18.30 Już słonko zachodzi
19.15 Spotkanie z prof.
R. Kazlauskasem
19.30 Wiadomości
20.00 Niech żyje klasyka
21.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama
22.30 Tydzień
23.00 Agencja SOS

4
6.45 Wiadomości rowerowe
7.00 Filmy anim.
8.30 S. „Soledada”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Od... do
11.15 Telegra „Sześć
zer — to milion”
12.20 Wiadomości rowerowe
12.35 S. „Łowczyń relukwii”
13.30 Film akcji „Młodzi
i niebezpieczni”
15.20 Film anim.
15.45 S. „Jago — ciemna
namietność”
16.45 S. „Soledada”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Maximania”
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna stręła
20.55 Melodramat „Mosty
hrabstwa Madison”,
USA, 1995
22.00 Wiadomości
22.35 Cd. filmu
0.05 S. „Biały Dom: żądza
władzy”

9.10 S. „Kiedy będziesz moją”
10.55 Dla wędkarzy
11.25 Melodramat
„Niemożliwy ślub”
13.10 S. „Komandor”
14.05 Najlepsze
piosenki „Pūkazu”
15.00 Film przyg. „W pustyni
i w puszczy”,
Polska, 1973
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Maksym
w moim sercu”
18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
19.10 S. „Bar Zaxara”, Litwa
19.45 Dziś
20.05 Przekrój
20.15 S. „Linia obrony”,
Rosja, 2002
21.15 Teoria spisku
22.35 S. „Komandor”
23.35 Buduję dom
0.10 Prosto i jasno
0.40 Rozrywki SMS
2.10 — 6.45 DW



7.05 S. anim. „Digimonowie”
7.35 Reality show
„Pomoc TV”
7.50 Nomeda
8.40 S. „Drogi miłości”
9.30 S. „Catalina i Sebastian”
10.20 S. „Xena”
11.10 Reality show „Ferna”
12.00 Film dok.
12.35 Komedia „Sześć
dni, siedem nocy”
14.30 S. „I znów razem”
15.20 S. „Dziewięć
przykazań”
16.10 S. „Drogi miłości”
17.10 Nomeda
18.10 Magazyn
„Szczęście kobiet”
18.45 Wiadomości
19.10 Po obu stronach muru
20.00 Reality show
„Pomoc TV”
20.15 Film dok. „Wywiad z
Michaeliem Jacksonem.
Nieogłądane kadry”,
USA, 2003
22.00 S. „Ally McBeal”
23.00 Wiadomości TV3
23.20 Żeglarsko
0.10 Telesklep

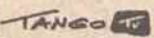


8.00 Dzień dobry, Rosjo!
9.45 Dyżurna jednostka
10.00 Z Moskwy
11.00 Wiadomości tygodnia
12.00 Film dok.
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie zwiarcie
14.00 Film fab.
„Lata miłości”
15.15 Krótkie historie
15.30 Petersburg:
czas i miejsce
16.00 Wiadomości
16.15 Nowości kulturalne
16.30 Moja rodzina
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Tydzień sportowy
19.55 Puls
20.25 W świecie koszykówki
21.00 S. „Walka trzech królów”
22.00 Z Wilna
22.25 Dla rybaków
22.55 S. „Świat na skraju”



8.35 S. „Tropicana”
9.30 Film fab.
„Ludzie i manekiny”
17.15 Film anim.
17.25 Od kultury do...
17.55 Proponujemy!
18.00 S. „Odwieczny zew”
19.00 Chcę wiedzieć

19.30 Twój wychowanek
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Tropicana”
21.00 Program sportowy
21.25 Film fab.
„Ludzie i manekiny”



9.35 Tangorama
10.55 Humor ekstremalny
11.05 S. „Szukajcie Mądrali”
11.55 Western „Bonanza”,
USA 1959
12.40 Znajomość z Niemcami
13.30 Humor ekstremalny
14.20 Sport ekstremalny
14.45 Film anim.
15.10 Tangorama
16.30 Humor ekstremalny
16.40 Film dok.
17.35 S. anim. „Garfield
i przyjaciele”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Humor ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 S. „Rywalki”
23.35 Tangorama
0.55 Humor ekstremalny



7.00 Kawa czy herbata
8.30 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Klan” - telenowela
9.45 Eurotel - magazyn
10.00 S. anim. „Pomysłowy
Dobromir”
10.10 Bajeczki Jedynecki
- program dla dzieci
10.20 Zjedz to sam:
F - program dla dzieci
10.35 S. „Moje
życie pod psem”
11.00 Panorama
11.05 Ścieżki z raju,
odc. 3 - program
11.20 Laboratorium - magazyn
11.40 Łowcy tajemnic:
Tajemnica jeziora
Miedwie - magazyn
12.00 Panorama
12.05 S. „Wiedźmin”
13.00 Wiadomości
13.10 „Polska poza Polską”
- film dok.
14.10 S. „Chłopi”
15.00 Ojczyzna-polszczyzna
- program
15.15 „Kochaj mnie”
- telenowela dok.
15.40 Kurier
z Warszawy - program
16.00 Wiadomości
16.10 „...bo marzę i śnię” -
koncert
Krzysztofa Krawczyka
17.00 „Klan” - telenowela
17.25 Co Pani na to?
- program publ.
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 Bajeczki Jedynecki -
program dla dzieci
18.45 Zjedz to sam: F
- program dla dzieci
19.10 S. „Moje życie
pod psem”
19.30 Rozmowy na nowy wiek
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” - telenowela
21.35 S. „Chłopi”
22.25 Strzał w „10”, czyli
jubileusz TV Polonii
- reportaż
22.55 Sportowy tydzień
23.30 „Kochaj mnie” -
telenowela dok.
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram

Dom Kultury Polskiej uprzejmie informuje,
że w dniach 4-6 kwietnia odbędzie się



KURS BATIKU

Zajęcia poprowadzą specjaliści tej techniki z Olsztyna

Batik jest formą malarstwa, gdzie maluje się woskiem na tkaninie.
Kolor uzyskuje się poprzez zamoczenie tkaniny w kąpeli barwiącej.
Aby powstał obraz, praca musi być malowana i farbowana kilkakrotnie.

Informacja i zapisy pod nr tel. 223 36 63 lub w sekretariacie DKP.



Fundacja Dobroczynności i Pomocy
„Dom Kultury Polskiej w Wilnie”
zbiera oferty w sprawie budowy:

— poddasza hotelowego (instalacja elektryczna, hydraulika, prace
wykończeniowe, klimatyzacja, wentylacja, sygnalizacja itd.);
— wykończenie parkingu (ogrodzenie, dozorowanie).

Oferty składać: „Dom Kultury Polskiej w Wilnie”, ul. Naugardu-
ko 76. Szczegółową informację można uzyskać pod nr tel. 233 36 63,
tel. kom. 8 652 64615.

Administracja

Wszystkie dzieci w wie-
ku 7-10 lat, lubiące ruch
i piękny taniec zaprasza
w swe szeregi zespół „Ka-
prys” przy Domu Kultury
Polskiej. Próby odbywają
się w każdy wtorek, środę
i czwartek o godz. 17.00
w DKP przy ul. Naugardu-
ko 76.

Przyjdź by zostać
gwiazdką!



REPERTUAR NA 31
MARCA

WIELKA SALA

„Złap, jeśli możesz” — godz.
14.00; 18.30; 21.15; komedia krym.,
USA.

„8 mila” — godz. 12.00; 16.30;
USA, dramat.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI
— 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt. W
dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt.
Dzieciom do lat 10 na filmy dla
dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Dom wariatów” — godz. 11.00;
17.30; Rosja, Francja, dramat.

„Fatalna kobieta” — godz. 13.00;
19.30; USA, Francja, thriller mist.
„A teraz... panie i panowie” —
godz. 15.00; 21.30; Francja, melo-
dramat.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt.
W dniach pracy do godz. 14.00 — 8
Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla
dzieci — 5 Lt.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Niezbyt przyjemny dzień. Ciesz się z małych sukcesów, a nawet tego, że sprawy się nie pogarszają. Na razie nie bierz się do trudniejszych prac i problemów. Skoncentruj się, obserwuj, planuj, zaniechaj aktywności.

BYK. Czyniąc coś pod wpływem innych bądź śpiesząc możesz narobić błędów, ponieść straty. Pozwól, aby idee dojrzały, kalkuluj, planuj. Jeszcze nie czas na realizację nowych projektów, ale można już się do tego sposobzić.

BLIŹNIĘTA. Pierwszeństwo będzie miała praca. Mogą nagiąć terminy bądź aktualne reformy, zmiana kadry. Być może komuś twoje kryteria oceny bądź żądania wydadzą się zbyt wygórowane i będziesz musiał zrewidować swoje plany, układy z innymi ludźmi.

RAK. Prawdopodobnie zadziwisz otoczenie swoimi ideami, interesami bądź pojęciem sprawiedliwości. Od zwierzchnictwa lub partnerów zagranicznych mogą czekać niespodzianki. Nie należy powtarzać starych błędów i liczyć na cud. Trzeba pozytywnie myśleć i sformułować podstawowe cele.

LEW. Czekać ryzykowne eksperymenty finansowe i seksualne. Krytycznie patrz na propozycje przyjaciół i partnerów, wymagające inwestycji i ryzyka finansowego. Pożyczać pieniędzy i cennych przedmiotów nie warto, a długi oddać trzeba.

PANNA. Czekać liczne kontakty. Prawdopodobnie uzależnienie się od opinii, woli i zasad innych ludzi. Sprawy majątkowe i pieniężne załatwiał bardzo ogłędnie.

WAGA. Rano możesz źle się poczuć, niepokoić bez oczywistych przyczyn. Być może będziesz musiał zatroszczyć się o chorego lub rozstrzygać jakieś trudne sprawy w pracy. Należy więc zadbać o zdrowie, załatwić sprawy zawodowe i dokumenty.

SKORPION. Znacznie posunięte prace uda się pomyślnie zakończyć. Być może odzyskasz dług lub osiągniesz porozumienie w innej sprawie finansowej lub komercyjnej. Pilnie obserwuj pleć odmienną. Może ktoś zaoferuje coś więcej niż sympatię.

STRZELEC. Pośpiech, nieprzemyślane repliki, nerwowość mogą stworzyć nieznosną atmosferę. Należy się skupić na sprawach codziennych, życiowych, dążyć do wewnętrznej harmonii. Nie pozwalaj sobie na wybryki w obcowaniu z kolegami i partnerami.

KOZIOROŻEC. Możliwe są niepokojące wieści o ludziach bliskich i znajomych. Nie koniecznie wszystko ma się sprawdzać. Możliwa jest ważna delegacja.

WODNIK. Być może czekają ważne zakupy bądź rozwiązanie starego problemu. Należy oczekiwać dochodu z druku, pisanie, wydawnictwa, reklamy, wzornictwa. Ogłędny może się wydać człowiek, z którymi będziesz miał sprawy finansowe i komercyjne.

RYBY. Czekają wiele pracy, którą niełatwo będzie wykonać. Musisz wyteńczyć wszystkie siły i wolę. Zabraknie poczucia umiaru, równowagi i zgody w stosunkach z otoczeniem. Niełatwo będzie ofiarować własne interesy, przystosować się, ustąpić.

W poniedziałek
chłodniej



Dziś będzie
chłodniej, przewidziane są
krótkotrwałe, lokalne desz-
cze. Temperatura w nocy 1-6,
w dzień 3-8 stopni ciepła.

Kalendarium

* Poniedziałek (31.III) jest
90 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 275
dni.

* Znak Zodiaku — Baran.

* Imieniny: Balbiny, Benia-
mina, Gwidona.

* Wschód Słońca — 5.55, za-
chód — 18.53.

Długość dnia 12 godz. 58
min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra
— od 25 marca.

Hotel „Asimare”

Doba hotelowa od 30.00 Lt od
osoby. Są numery „luks” i „pół-
luks”. Jest parking.

Vilnius, tel. 271 40 01, 8 682
23300.

PRACA

Zatrudnię sprzedawczynię w kiosku.
Tel. 8 699 89748.

Mężczyzna (29 lat) poszukuje pracy kierowcy lub innej.
Tel. 245 18 61, 8 615 48056, Michał.

Potrzebni są ludzie z dobrą znajomością języka rosyjskiego.
Vilnius, tel. 262 20 22, 8 685 13012.

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam MAZ wywrotkę 1983 r.
Tel. 260 68 33 (od godz. 20).

Sprzedam segment "Neris 3" z czterech części w bardzo dobrym stanie. Cena 400 Lt.
Tel. 240 33 58, 8 650 12351.

Sprzedam ekologiczne paliwo – brykiety trocinowe.
Tel. 213 63 08, 215 20 90.

Firma sprzedaje używany samochodowy dźwignik (podnośnik) elektromechaniczny dwukolumnowo

wy typu "SDO-2,5" (2,5 t).
Vilnius, tel. 261 83 85 (w dniach pracy, godz. 8.00-17.00), 8 685 04080.

Sprzedam zboże paszowe: jęczmień, pszenicę, owies; nasienne: owies i jęczmień. Dostarczę.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737
e-mail: zukskanaus@sala.lt.

Sprzedam krowę z cielakiem.
Tel. 8 611 40498.

Sprzedam byka.
Tel. 8 611 40498.

Sprzedam dom z mansardą, zabudowania gospodarcze, ziemię (18 a) w Gaigach.
Vilnius, tel. 238 52 10.

Kupię dawne pocztówki, fotografie, monety i banknoty.
Tel. 232 80 93.

Niedrogo sprzedam garaż (19,2 m kw.) w Fabianiszkach.
Tel. 8 612 79 291.

Tanio sprzedam saletrę, sól potasową, superfosfat i inne nawozy.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737.

USŁUGI

Wydzierżawię ziemię orną na okres 7 lat lub las z ziemią na okres 10 lat, czy kupię.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737, e-mail: zukskanaus@sala.lt.

Niedrogo na zlecenie wykonam prace hydrauliczne.
Tel. 246 96 10.

Korepetycje z języka polskiego i przygotowania do egzaminów.
Tel. 8 614 05092.

Udzielam korepetycji z jęz. polskiego i litewskiego. Przygotowuję do egzaminów.
Tel. 8 650 30437.

Niedrogo korepetycje z języka litewskiego, angielskiego oraz niemieckiego.
Vilnius, tel. 8 688 85959.

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug; wstawianie.
Tel. 275 41 36 (od godz. 17 do 22), Stanisław.

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59.

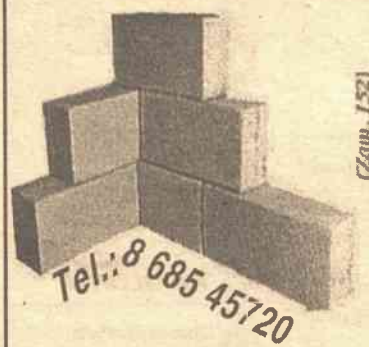
DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia umeblowane 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Savanorių.
Tel. 8 686 82439, 216 22 14.

GAZOSYLIKATOWE

BLOKI

budowlane
ze Smorgoni (Białoruś)



Tel.: 8 685 45720

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks +370 5 275 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA

URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 233 68 14.

NOWY ZAKŁAD KRAWIECKI

zatrudni krawcowe

i technologa.

Dużo pracy.

Dobre zarobki.

Tel. 230 05 19.

(Zam. 095)

Sprzedaje: saletrę amonową, superfosfat, sól potasową, amoniak, NPK 11,13,30, siarczan potasowy, „Gausa 10” oraz inne nawozy mineralne do uprawy ziemniaków, buraków, zboża, truskawek.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737,
e-mail: zukskanaus@sala.lt.

(Zam. 028)



LIENAS
UŽDAROS AKCINIS BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA
CUKIERKŲ

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

NOWA PRACOWNIA

RAM i LUSTER

Usługi w zakresie
oprawiania w ramy,
produkcja luster

S. Žukausko g. 49, Vilnius
(obok "Hyper Rimi" na Žirmunach)
tel. 278 92 73.

(Zam. 096)

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 31 marca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,2260
Dolar australijski	1,9396
1000 rubli białoruskich	1,6126
Dolar kanadyjski	2,2029
Frank szwajcarski	2,3373
Korona czeska	0,1084
Korona duńska	0,4648
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,0906
100 forintów	
węgierskich	1,4023
100 jenów japońskich	2,6885
Łat litewski	5,5444
Korona norweska	0,4412
Złoty polski	0,7941
Rubel rosyjski	0,1027
Korona szwedzka	0,3738
1 mln lir tureckich	1,8882
Griwna ukraińska	0,6080
10 tys. lei rumuńskich	0,9702

DODATKI KRAWIECKI

Największy wybór oraz
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

"Siuvimo reikmenų pasaulis"

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39



Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

DOBRY WĘGIEL -

TANIE CIEPŁO

Sprzedaż najwyższej jakości
kuzbaskiego węgla
kamiennego marki
SSKO.

Dostarczymy
własnym transportem.

Nasz adres:

Panerių 54a, tel./fax 32 60 49

POMNIKI
NAGROBNE

ZE WSZYSTKICH SUROWCÓW
ODNAWIANIE STARYCH POMNIKÓW

DOSTAWA i MONTAŻ
BEZPŁATNIE

Rudamina,
tel. 8 680 94 646

(Zam. 137)

MAŽAS LANGU PASAULIS

Uwaga! Podajemy ceny nowego sezonu!

	OKNO KUCHENNE 500 Lt	Oferujemy Państwu okna wysokiej jakości z profilu DECEUNINCK, wyróżniającego się swą bielą i trwałością.
	OKNO POKOJOWE 700 Lt	
	DRZWI I OKNO BALKONOWE 800Lt	

Fachowa konsultacja i wycena - bezpłatne

(Zam. 150)

Švitrigailos 13/42, Vilnius, tel. 233 01 06, 233 89 68

Plastikowe okna, drzwi sejfowe, wrota garażowe, żaluzje

aluplast

PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATA W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Žalgirio 88 - 605, Vilnius; tel. 275 41 34, tel.kom. 8 686 54865
Šalčininkai (oddział wileński), tel. 8 380 346 11, 8 680 77056

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius